Nr. 283. Sobota, 12 Grudnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc grudzień: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc grudzień w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. prokuratora państwa Willibalda Prussnigga w Tarnowie, zamianować najmiłościwiej prezesem sądu obwodowego w Wadowicach, a radcę sądu krajowego Józefa Głuszkiewicza w Krakowie, prezesem sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Bazylego Koreńca, na Łanach w Stryju, stałym nauczycielem kierującym cztero-klasowej szkoły etatowej na Łanach w Stryju; stałego nauczyciela, Mieczysława Kownackiego, w Błaszkowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Siedliskach; tymczasowego nauczyciela, Władysława Karawana, w Poturzycy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Poturzycy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

Po całorocznych przeszło rokowaniach, połączonych niekiedy ze znacznemi trudnościami, przyszły nareszcie do skutku traktaty handlowe między Austro-Węgrami, Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą, i zostały przedłożone odnośnym parlamentom do zatwierdzenia. Wielkie znaczenie tych traktatów dla życia ekonomicznego, a poniekąd politycznego państw, które mają one obowiązywać na przeciąg lat dwunastu, przebija się w artykułach dziennikarskich, wypowiadających z niezwykłą jednomyślnością zadowolenie, iż powiodło się dokonać dzieła handlowo-politycznego związku między państwami, odgrywającemi pierwszorzędną rolę w dziedzinie handlu, przemysłu i rolnictwa. Szczególniejszy zaś nacisk kładą dzienniki na ten pocieszający fakt, iż na ogromnym środkowo-europejskim terenie ekonomicznym, nastąpił obecnie na dłuższy przeciąg czasu stan handlowo-politycznego pokoju, który oddziała niezawodnie dodatnio na ogólne stosunki już dla tego samego, że zapewni stałą podstawę dla wszystkich gałęzi zarobku, i uchyli jednostronną politykę cłową.

Gorące zadowolenie z przyjścia do skutku traktatów, wypowiada przedewszystkiem austro-węgierska prasa, zaznaczając, iż wielka doniosłość tych umów dla ekonomicznych interesów Monarchii wynika jasno z tego, że dotykają one i regulują prawie połowę całego austro-węgierskiego handlu zewnętrznego, niemniej że nowe traktaty zostały zawarte z państwami, z któremi Monarchia utrzymuje od lat wielu najżywsze stosunki handlowe. Obok tego uzyskano co do wielu artykułów znaczne obniżenie ceł, zkąd właśnie spłyną dla kół interesowanych niepoślednie korzyści. Ustępstwa zaś, przyznane za cenę tych ulg są tego rodzaju, że nie wyrządzają nigdzie szkody ważnym ekonomicznym sferom, że w żadnym kierunku nie czynią wyłomu w tej opiece, jaka się należy rodzimej produkcyi, słowem ustępstwa i uzyskane za nie ulgi, nie tylko równoważą się nawzajem, lecz ogólny ich bilans wypada pod pewnym względem na korzyść Austro-Węgier. Szczególniejszy powód do zadowolenia ma w pierwszym rzędzie gospodarstwo rolne i leśne. Niemcy bowiem nietylko obniżyły znacznie cło przy przywozie z Austro Węgier najważniejszych gatunków zboża, dalej bydła, drzewa i wina, lecz zawarły z Monarchią konwencyę weterynaryjną, dzięki której uchylone zostają te przeszkody, jakie tamowały dotychczas dowóz bydła do cesarstwa niemieckiego. Znaczne korzyści zapewniają dalej traktaty produkcyi przemysłowej, a to skutkiem obniżenia cła od szkła, papieru, mebli, towarów drzewnych, płótna i konfekcyj. W zamian Austro-Węgry widziały się zniewolone do ustępstw przy dowozie żelaza, stali, oraz towarów żelaznych i stalowych, co wywołało pewne zaniepokojenie w kołach odnośnych przemysłowców. Dzienniki notując ten objaw, uważają go za mało uzasadniony, a to z tej racyi, że redukcya ceł nie jest tak znaczną, aby mogła pociągnąć za sobą groźne przewroty, a mierne obniżenie ceł wydaje się tu raczej korzystne niż szkodliwe, albowiem zniewoli przemysłowców, posiadających po temu niezawodnie warunki, do rozwinięcia swych przedsiębiorstw i rywalizowania z zagraniczną konkurencyą, czego nie czynili w okresie ceł ochronnych, mając tę pewność, że zbędą towar, jaki on jest, na miejscu; konsumenci bowiem, z powodu wysokich opłat dowozowych, rzadko tylko mogli posługiwać się wyrobem zagranicznym. Zresztą traktaty handlowe bywały zawsze i są rezultatem kompromisu między krzyżującemi się z sobą interesami, a ogólny interes nie może i niepowinien być kwestyonowany życzeniami jednostek.

W kołach szerokich nie wątpią, że ciała prawodawcze przyjmą bez trudności przedłożone im traktaty, i że z małemi wyjątkami znajdą one takie u-

---

10)

Alces.

STRACONA MIŁOŚĆ.

Algier, 15 stycznia 18..

(Ciąg dalszy).

Upadłam na kolana i przed gasnącym na kominie ogniem, niby zgasłą w jego sercu miłością zapłakałam tak gorzko, jak już nigdy, nigdy nad niczem płakać bym nie umiała. Wylałam tego wieczora wszystkie łzy moje, te wszystkie, które na prawdziwe miano łez zasługują, piekące, jak ogień, a zanim do oczu przyjdą, targające na krwawe strzępy duszę i serce ludzkie!

Wylałam je, więcej nie miałam chwil szczęścia w życiu, a kiedy płynąć przestały, bo ich zabrakło na dnie tego morza rozpaczy mojej, ociężałe oczy obejrzały się dokoła.

Owionęło mnie, jakby mroźne tchnienie bezbrzeżnej obojętności jego dla mnie, i mimo stanu, w jakim się znajdowałam, zdałam sobie z niej należycie i dokładnie sprawę. Zdawało mi się, że gdybym ja go była kochać przestała, to przecież w uczuciach moich odnalazłoby się zawsze uczucie, przynajmniej wspomnieniem graniczące z miłością. A u niego nic, choćby coś drobniuchnego — ciepłego — czy litości, czy zrozumienia — czy współczucia — nic — nic! tylko obojętność, to jest lód — skała — kamień — coś gorszego od nienawiści, od antypatyi, coś, co się nie przekształca, nie zmienia, z czego się nic nie budzi, nic nie odżyje!

Zobojętnienie, to nie letarg, to śmierć miłości w sercu, które niegdyś dla ubóstwionej tylko istoty żyło. Tę śmierć powoduje zwykle gwałtowność uczucia, przepaliwszy, zniweczywszy zdolność kochania w sercu i sama też ginie bezpowrotnie.

On mnie już nie kochał! Tych słów kilka w swej nieubłaganej jasności przekształcało przeszłość, niweczyło przyszłość i młode, miłości pełne serca w zimny grób zakopywało! Gdyby Artur był wszedł w tej chwili, byłabym poprostu zawołała: Litości! litości!

Nie będę, bo nie potrafię opisać Ci tej nocy.... była ona piekłem mojem na ziemi.

Wszystko, co odczuć może kobieta kochająca i opuszczona tem najbrutalniejszem, a tak zupełnem opuszczeniem serca, odczułam.

W ciągu tej kilkogodzinnej samotności, ciszy i ciemności, przeżyłam po raz wtóry życie ubiegłe, a raczej te w niem czasy, które były dla mnie życiem.

Przeżyłam cierpienia i rozkosze, które gorszą od cierpień samych, stawały się torturą, a nad ranem, jakby upojona łzami i boleścią, usnęłam. W tym śnie, nieprzerwanie plątała mi się skarga poety:

Temps jaloux. se peut-il que ces instans [d'ivresse,
Ou l'amour à longs flots, nous verse le [bonheur,
S'envolent loin de nous de la même vitesse,
Que les jours de malheur?
Eh! quoi! n'en pourrons nous fixer au [moins la trace?
Quoi! passés pour jamais, quoi, tout [entiers perdus!
Ce temps qui les donna, ce temps qui les [efface,
Ne nous les rendra plus!

Zadzwoniłam późno tego rana. Brakowało mi potrzebnej energii do rozpoczęcia dnia, brakowało odwagi do każdego słowa, czynu, do każdej niemal myśli.

Panna służąca otwierając okiennice, powiedziała mi, że gość mój wyjechał przed godziną, zostawiając list dla mnie.

Uczucie żalu, że go już nie zobaczę, bodaj czy w tej chwili nie było silniejszem od uczucia wdzięczności, że mi tego widzenia oszczędził.

Z głową opartą o poduszki, patrzyłam na list jego, leżący przedemną!

List był od niego, jego pismem skreślony ... więc to było wszystko, co mi po nim zostało?

Długo, długo patrzyłam na to, tak dobrze znane mi pismo, zdziwiona niemal, że widok jego sprawiał mi jeszcze wspomnienie tej rozkoszy, którą mnie dawniej napełniał.

Dawniej!! To jest wczoraj, przedwczoraj! Czyż to być mogło? Zdawało mi się, że mnie od chwili szczęścia już wieki dzielą!

Patrzyłam na to wyraźne, drobne pismo i migotały mi w oczach, przedzierały się do serca całe zdania, jakiemi to pismo niegdyś odzywało się do mnie. Czyż to być może, by w tym liście, leżącym przedemną, już nie było śladu, nie było iskierki z płomieni gorącego uczucia, z jakiem tamte pisane były? Czyż to być może?

Przypomniałam sobie dawne spotkania ... dawne uściski.... wejrzenia, te wejrzenia tak wymowne, gorące, tak przepełniające oczy, że zdawało mi się, iż one nigdy z nich zniknąć nie mogą, a przecież....

Tu stanął przed oczyma mej duszy człowiek wczorajszego wieczora, ten sam na pozór, taki inny w rzeczywistoci.... to zimne spotkanie, ten uścisk ręki podobniejszy do odepchnięcia niż do uścisku, i to wejrzenie takie blade, takie chłodne, tak patrzące bez widzenia!

Ach! wszystko być mogło, wszystko, kiedy po tem, co było, było to, co jest!

Nerwowym ruchem rozdarłam kopertę i wypadły zeń list, przepisuję dosłownie dla ciebie. Leży on przedemną, jak wówczas, jak wówczas pytam: Czyż to być może?

„Zdaje mi się, że gdybyś pani była miała sposobność wyrazić swoje życzenie, byłoby ono zgodnem, z tem, które mi się wydaje, że odgadłem, wyjeżdżając jutro rano, bez widzenia się z panią. Wyjeżdżam dla pani, ale i dla siebie. Spotkanie dzisiaj nasze, musiałoby nam obojgu być przykrem, wolno mi go nam oszczędzić, ale wolno mi powiedzieć pani, że odkąd widziałem łzy w jej oczach, czuję się winnym, a odkąd się winnym uznaję, czuję się zarazem tak bardzo nieszczęśliwym, że potrzebuję wyspowiadać się przed panią tak z moich win, jak i z mego nieszczęścia.

Błagam panią o przebaczenie. Jeżeli moja szczerość, czemkolwiek cię urazi, pragnę, byś pani zarzucając i mając prawo zarzucić mi wiele, przynajmniej nie mogła mi nigdy zarzucić kłamstwa lub fałszu.

Nie skłamałem pani nigdy, kochałem cię głęboko, prawdziwie i szczerze, jak tylko kochać umiałem i mogłem. Wierzyłem, że ta miłość była pierwszą, że będzie ostatnią w mojem życiu, nie przypuszczałem, by cokolwiek mogło wydrzeć ją z mego serca. Kochałem cię za to uczucie, które wzbudziłaś we mnie, za to, które w twojem sercu dla mnie zakwitło, kochałem cię broniącą się i uciekającą przedemną, kochałem oddającą się, nareszcie kochałem moją tylko i zupełnie moją Renię! Zawdzięczam ci najlepsze, najpromienniejsze dni mojego życia, wiem, że podobnych nie dożyję nigdy ale wiem także, że podobnymi już żyćbym nie potrafił...

(Dokończenie nastąpi).

znanie, na jakie zasługują. W traktatach tych bowiem, mających obowiązywać pięć państw z ogólną liczbą 140 milionów ludności, znajdują się wszelkie warunki i cenne rękojmie dla ekonomicznego i przemysłowego rozwoju, a przytem można mieć tę pewność, iż staną się one siłą przyciągającą dla państw bałkańskich: Serbii, Bułgaryi i Rumunii, które prędzej lub później będą zmuszone poznać korzyści, z przyłączenia się do nowej koalicyi.

Rada Państwa.

(*XIV. posiedzenie Izby wyższej.)*

† **Wiedeń**, 9 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 35 w obecności blisko 55 członków. Z Polaków zajęli swe krzesła pp.: Ziemiałkowski, Krasicki i Lanckoroński.

Na ławie rządowej zasiedli: hr. Taaffe, hr. Schönborn, br. Gautsch, br. Prażak, margr. Bacquehem, p. Zaleski i dr. Steinbach.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne Arcyksięciu Henrykowi (*Izba powstaje z miejsc*): Panowie, zanim przystąpimy do obrad, wypada mi spełnić smutny obowiązek i wspomnieć o wypadku żałoby, którym Najwyższy Dom cesarski boleśnie jest dotknięty. W sile wieku, po krótkiej chorobie, zmarł Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Henryk. Dziedzic cnót swego Domu Najdostojniejszego, Arcyksiążę Henryk w młodszych latach odznaczył się jako żołnierz. Odtąd żył w zaciszu rodzinnem, otoczony czcią tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać i ocenić szlachetne jego przymioty. Jak to odczuto w szerszych sferach, jak szczerze powiązane są Austryi wierne ludy z Najdostojniejszym Domem cesarskim w pocieszających i zasmucających okolicznościach, tego dowodzi powszechne współczucie, z którem w niniejszym wypadku żałoby, wszyscy wierni poddani myślą i sercem zwracają się ku umiłowanemu Cesarzowi i Panu. Uczucia te wys. Izba z pewnością żywo podziela, a wspominając w żałobie Dostojnego zmarłego, proszę zaszczycić prezydyum upoważnieniem do złożenia w właściwy sposób u stóp Tronu i Jego Ces. Wysokości Arcyksięciu Rainerowi wyrazu żałobnego współczucia Izby. Ponieważ jużeście panowie z miejsc powstali, przeto widzę w tem zgodę na mój wniosek.

Na porządku dziennym drugie czytanie wyszłego z inicyatywy Izby poselskiej projektu ustawy o zaregestrowanych robotniczych kasach wzajemnej pomocy. Specyalna komisya Izby wnosi przyjęcie projektu z niektóremi zmianami.

Hr. Belcredi podnosi zalety ustawy, pierwszej w Austryi o samopmocy na dawny wzór angielski, rozpraszającej wzajemną nieufność między klasami społecznemi, która stanowi wielką przeszkodę w pomyślnym rozwoju reform społecznych.

Paragrafy 1—3 i 5 do 34 i 37 uchwalono bez dyskusyi, a §§. 4, 35 i 36. z stylistycznemi tylko poprawkami hr. Belcredego.

Paragraf 38-my mówi o rozwiązaniu kasy przez władzę polityczną, w razie czynów i postanowień, na które władza zgodzić się nie może.

Pan Inama-Sternegg wynurza życzenie, aby w razie niewłaściwości w gospodarowaniu pieniędzmi, władza nie orzekała uatychmiast w duchu rozwiązania kasy, lecz tylko w duchu przestrogi; bo członkowie zarządu nie będą pewnie prawnikami i łatwo im w dobrej wierze uchybić.

Hr. Belcredi podejmuje tę myśl, i wnosi poprawkę, żeby dano zarządowi trzy tygodnie czasu do naprawy uchybienia.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Sagasser oświadcza, że trzy tygodnie do naprawy uchybień w gospodarce pieniężnej, to za długi termin. Najlepiej wcale nie ustanawiać terminu, lecz pozostawić go uznaniu władzy, stosownie do okoliczności.

Izba uchwala §. 38-my z poprawką hr. Belcredego, a przyjąwszy resztę paragrafów bez dyskusyi, uchwala całą ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie wyszłego z inicyatywy Koła polskiego w Izbie poselskiej projektu ustawy o obniżeniu odsetek od zaległości podatkowych. Komisya finansowa wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwały Izby poselskiej. — Uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tak samo uchwalono następnie projekt rządowy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Turcyą, Bułgaryą, Hiszpanią i Portugalią.

Nakoniec wybrano komisyę kolejową z 15 członków; z Polaków wchodzi w skład komisyi hr. Stadnicki.

Do komisyi budżetowej, w miejsce śp. ks. Czartoryskiego, wybrany hr. Chorinsky.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 30.— Następne nienaznaczone,

(*LXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 9 grudnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min 20 przy licznym udziale posłów i w obecności wszystkich bez wyjątku pp. Ministrów, którzy później udają się na posiedzenie Izby wyższej, pozostawiając na ławie ministeryalnej tylko hr. Falkenheyna, przemawiającego o etacie swojego wydziału rządowego.

Prezes oznajmia, że Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć do wiadomości wyrazy kondolencyi Izby, z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Henryka i jego małżonki, baronowej Waideck.

Miasto Lwów petycyonuje o przeniesienie zakładów karnych za obręb miasta; kolegia nauczycielskie seminaryów w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie, petycyonują o dodatek do płacy z powodu drożyżny; oddziały Towarzystwa gospodarskiego w Stryju, Drohobyczu i Żydaczowie, o wydanie ustawy karnej przeciw zwabianiu do emigracyi.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, odpowiada na interpelacyę, w sprawie podrożenia mięsa w Wiedniu. Rząd uznaje, że ceny mięsa w Wiedniu poszły w górę; uznaje też, że między cenami płaconemi producentom za bydło, a branemi od konsumentów za mięso, nie zachodzi zawsze stosunek właściwy, i że wypadałoby uczynić coś na rzecz konsumentów. Dochodzenia jednak nie nastręczyły jeszcze dostatecznej podstawy do obmyślenia sposobu zaradczego Po uzupełnieniu materyałów, pan Minister nie omieszka rozpocząć kroków przeciw pożałowania godnemu stanowi rzeczy. (*Brawo, brawo!*)

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad etatem Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Brzorad zapytuje Rząd, co myśli uczynić dla okolic dotkniętych niedostatkiem w Czechach. Poczem omawia położenie stanu włościańskiego, i żąda pomocy od Państwa; skoro bowiem Skarb ma 60.000 zł. na wyścigi konne, powinien też poświęcić część dochodów na rzecz podźwignienia stanu włościańskiego. Mowca stawia wniosek o zupełne odrzucenie subwencyi dla wyścigów, które nietylko nie dają żadnego zgoła pożytku rolnictwu, lecz są dręczeniem koni.

Pos. Morsey rozwodzi się o znaczeniu stanu rolniczego, który najwięcej daje armii rekruta, który w znacznej mierze przyczynia się do czynnego stanu austryackiego bilansu handlowego, który w razie uregulowania waluty, sprowadzi z zagranicy potrzebne na ten cel złoto. Rolnictwo staje się coraz ważniejszą podstawą także dla przemysłu w czasach, gdy wszystkie państwa, nawet wolnohandlowa Anglia, wracają do systemu ceł ochronnych i gdy młody przemysł węgierski już występuje do współzawodnictwa z anstryackim. Potrzeba więc rozwinąć w rolnictwie gospodarstwo intensywne, ale nie przy pomocy taniego kredytu, który jest dla rolnika tem, czem dla pijaka tania gorzałka, lecz właśnie przy pomocy wydźwignięcia stanu rolniczego z długów. Obdłużenie jest dziś dla rolnictwa ciężarem o wiele większym jeszcze, niż do r. 1848 była dla włościan pańszczyzna. Długi trzeba będzie pospłacać, to prawda; ale trzeba dać możność spłacenia, a w tym celu należy powrócić do urządzeń żyjących jeszcze w tradycyi, kiedy to stan włościański żył w zamożności, dla tego, że pozostawiono go przy odziedziczonych instytucyach wiekowych. Ludność włościańska, która za gabinetu Auersperga przywykła już była do tego, że p. Minister rolnictwa Mannsfeld regularnie odrzucał wszystkie jej zażalenia, poznała już życzliwość teraźniejszego p. Ministra i z zaufaniem ku niemu spogląda. Wyliczywszy kilka dowodów życzliwości dla włościan krajów alpejskich, spodziewa się mowca, że pan Minister przyczyni się do pomyślnego załatwienia sprawy co do taniej soli dla ludzi i dla bydła. Nowe traktaty handlowe otwierają nam widoki większego wywozu za granicę, a pan Minister handu już zapowiedział rozszerzenie stosunków traktatowo-handlowych na Wschód. Tu mowca oświadcza się przeciw otwarciu granicy dla bydła rumuńskiego, bo tam zmniejszył się już stan bydła, policya weterynaryjna jest nędzna, a więc przez Rumunię szłoby do Austryi zarażone bydło rossyjskie i znów zapanowałby w całej Austryi pomór na bydło. Zamknięcie granicy dla dowozu bydła rumuńskiego jest więc w interesie nietylko wielkich właścicieli ziemskich, lecz i chłopa w górach i dolinach krajów alpejskich. W końcu zaleca kilka innych spraw rolniczych życzliwej uwadze pana Ministra. (*Oklaski* z prawicy).

Pos. Tekli rozwodzi się o zadłużeniu stanu włościańskiego w Czechach, na Morawie i Szląsku, wzmagającem się w skutek tego, że grunta nie niosą już tyle, żeby spłacić procent od długów dotychczasowych.

Tu zabiera głos Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów.

Pos. Dötz użala się na zbytnią surowość w wykonywaniu przepisów o zapobieganiu chorobom bydlęcym i na brak weterynarzy po wsiach i miasteczkach. Poczem omawia niewłaściwości wiedeńskiego targowiska na bydło, nie spodziewając się w tym względzie niczego dobrego po wiedeńskiej władzy miejskiej, dopatrującej się jedynego środka na obniżenie cen mięsa w otwarciu granicy dla bydła rumuńskiego.

Pos. Salvadori przemawia za dozwoleniem chwytania ptaków, bo nie ptaki niszczą owady, lecz jeden owad jest nieprzyjacielem drugiego, ptaki zaś szkodę wyrządzają.

Pos. Hompesch ujmuje się za pozycyą budżetową dla wyścigów konnych, bez których hodowla koni pełnej krwi byłaby niepodobieństwem; dalej przemawia za zakazaniem wywozu klaczy. Zaleciwszy Rządowi życzenia Galicyi co do funduszu melioracyjnego, dziękuje pos. Morseyowi za wywody o niedozwolonem otwarciu granicy dla bydła rumuńskiego, tudzież o nadużyciach i niewłaściwościach na wiedeńskiem targowisku bydlęcem.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Plener stawia wniosek pilny, aby wniesione przez Rząd traktaty handlowe przekazać osobnej komisyi, złożonej z 36 członków.

Izba uznaje pilność wniosku.

Pos. Luëger uważa przyspieszenie obrad nad traktatami handlowemi za rzecz pożądaną, byle tylko nie zbyt nagły był pospiech. Rzut oka na traktat z Włochami dozwala już poznać, że znaczna część przemysłu wiedeńskiego i rolnicy posiadający winnice mają ponieść ofiary. Mowca pragnie, aby zapytano wszystkie interesowane cechy rzemieślnicze i wszystkie Izby handlowe o opinię i aby zgromadzony materyał ten rozdano między posłów.

P. Minister handlu margr. Bacquehem: Wywody pos. Luëgera zniewalają mnie kilkoma słowy określić stanowisko Rządu co do regulaminowego traktowania traktatów handlowych. Ponieważ traktaty mają wejść w życie dnia 1 lutego, przeto Rządowi pożądane jest skrócenie formalności regulaminowych bez ujmy zresztą dla gruntowności obrad. Pan pos. Luëger żąda, aby Rząd dał sposobność do przyspieszenia obrad; na to odpowiadam, że wszystkie parlamenty, które zajmować się mają temi traktatami, również jak najwięcej przyspieszą swe obrady i pewnie rychlej je przeprowadzą, niż nasz parlament.

Izba uchwala wniosek Plenera.

Pos. Müller wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości, użalającą się, że wbrew punktacyom tak zwanej ugody czesko-niemieckiej wyższy sąd krajowy w Pradze za wiele czyni dla języka czeskiego; bo zdarzyło się już kilka wypadków, że na podania czeskie sąd po czesku odpowiedział.

Koniec posiedzenia o godz. 4½. — Następne jutro.

SPRAWY MONARCHII

(*Szkoły ludowe w Przedlitawii. — Zgromadzenie chrześciańskie w Wiedniu*).

— C. i k. centralna komisya statystyczna dla Przedlitawii w Wiedniu, ogłosiła następujące najnowsze daty co do stanu szkolnictwa ludowego: Dzieci, w wieku szkolnym będących, jest 3,335.674. Nauki nie pobiera z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych 21.895 dzieci. Pokaźna liczba 365.593 dzieci normalnie rozwiniętych nie pobiera wcale nauki. Z tej ostatniej liczby przypada: na Krainę 17 proc., na Dalmacyę 23·2 proc., na Pobrzeże 30·5 proc., na Galicyę 40·6 proc., na Bukowinę 52·1 proc. Kary za nieposyłanie do szkoły, nałożono w 185.464 wypadkach; z tego było 68.590 kar aresztu i 116 874 kar pieniężnych. Szkół jest 18.079; z tego 16.688 publicznych szkół ludowych, 415 szkół wydziałowych, a 976 prywatnych. Ze szkół ludowych 88 proc. jest mięszanych, 6·8 proc. męskich, a 5·2 proc. żeńskich. Naukę całodzienną ma 12.645 szkół, naukę półdzienną 3210, a wreszcie częścią półdzienną, częścią całodzienną naukę ma 1239 szkół. Z ogólnej liczby publicznych szkół ludowych jest 8400 jedno-, 3816 dwu-klasowych. Siły nauczycielskie, przy publicznych szkołach ludowych zatrudnione, składają się z 44.838 nauczycieli i 13.913 nauczycielek. Z tej liczby 83 7 proc. było ukwalifikowanych, 11 proc. ze świadectwem dojrzałości a 5·3 proc. nieukwalifikowanych. Na jednę siłę nauczycielską przypadało przeciętnie 72·4 uczniów.

— W tych dniach odbyło się w Wiedniu bardzo liczne zgromadzenie obywateli, którego celem było uchwalenie pisma dziękczynnego do Papieża, za wydanie encykliki w kwestyi robotniczej. Pierwszy zabrał głos profesor Schindler, omawiając stosunki robotnicze i dając pogląd na ich historyczny rozwój; po nim wystąpił na trybunę robotnik Wedral, domagając się reform socyalnych na podstawie chrześciańskiej. Z wielką uwagą wysłuchało zgromadzenie mowy ks. Aloizego Liechtensteina. Warunki określone w encyklice — mówił książę – a stanowiące jedyną podstawę reform ekonomicznych, same jedne tylko umożliwiają nadanie robotnikowi takiego stanowiska, do jakiego ma prawo jako człowiek. Religia jest tutaj rzeczą nieodzowną. Jednak i Państwo powinno dołożyć wszelkich starań, celem wytworzenia innych, niż dotychczasowe, stosunków. W celu rozwiązania kwestyi socyalnej ma Państwo obowiązek umożliwić robotnikowi nabycie własności, gdyż robotnik, posiadający własność, będzie mógł używać w całej pełni praw obywatelskich. — Po tej mowie zgromadzenie przyjęło jednogłośnie projekt adresu dziękczynnego.

Z Petersburga.

(Zmiany w składzie i organizacyi inżynieryi wojskowej. — Nowe kompanie saperów. — Zwołanie na naradę gubernatorów).

Dziennik *Inwalid*, organ ministerstwa wojny, ogłosił nowe rozporządzenie, w myśl którego zajdą znaczne zmiany w składzie i organizacyi inżynieryi wojskowej i mają być utworzone nowe kompanie komendy inżynieryi fortecznej, mianowicie w następujących twierdzach: Dynaburgu, Kownie, Osowcu, Modlinie (Nowogieorgiewsk), Warszawie i Dęblinie (Iwangrod). Oprócz tego mają być utworzone 3 nowe kompanie saperów: w Kronsztadzie, Brześciu Litewskim i Sewastopolu i cztero-kadrowe nowe komendy forteczne: w Wyborgu, Dubnie, Oczakowie i Kierczu.

A dalej pisze *Inwalid*:

„W ostatnich czasach liczba twierdz na granicy zachodniej i południowo-zachodniej Rossyi wzrosła znacznie. W ubiegłych latach dziesięciu powstały nowe ufortyfikowane punkty w Warszawie, Kownie, Osowcu, Dubnie, Równie, a jednocześnie dawne twierdze zostały częściowo przebudowane i znacznie rozszerzone. Przypuszczać należy, że twierdze podczas przyszłej wojny, podobnie jak i ufortyfikowane pozycye polowe, odgrywać będą ważną rolę; ztąd wypływa konieczność powiększenia oddziałów inżynierskich w ogóle i utworzenia specyalnych wojsk tego rodzaju w twierdzach. Zwłaszcza utworzenie rot saperów, oraz inżynieryi fortecznej, jest tem niezbędniejsze, iż dowódcy twierdzy w razie oblężenia wypadnie walczyć z nieprzyjacielem, który przybędzie na plac boju uzbrojony we wszystkie cuda najnowszej techniki, poczynając od działa, rzucającego na olbrzymie odległości pocisk, napełniony materyą silnie eksplodującą, a kończąc na balonie do badania wewnętrznego urządzenia twierdzy. Rozumie się, iż dowódca taki musi mieć pod ręką specyalistów wszelkiego rodzaju — specyalistów, którzy jeszcze w czasie pokoju obeznali się dobrze ze środkami obronnemi twierdzy i z miejscowością, na której toczyć się może w przyszłości uciążliwa walka z oblęgającymi.“

Graždanin donosi, że minister spraw wewnętrznych zawezwał na nadchodzącą niedzielę niektórych gubernatorów gubernij dotkniętych nieurodzajem, dla naradzenia się w kwestyi robót publicznych.

KRONIKA

Lwów, 11 grudnia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wielkopole, w powiecie gródeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Termin wnoszenia podań** o uwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu w r. 1892 upływa z dniem 15 b. m. Późniejsze podania nie będą uwzględnione.

— **W Czytelni dla kobiet** będzie mówił jutro, w sobotę d. 13 b. m., p. Stanisław Rossowski o poemacie dramatycznym węgierskiego poety, Emeryka Madache „Tragedya ludzkości“.

— **Nowe czytelnie ludowe.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Pawłosiowie (w powiecie jarosławskim), pod zarządem p. Michała Kijowskiego, nauczyciela, dziełek 108; w Trójcy (w powiecie śniatyńskim), p. J. A. Kubijowicza, nauczyciela, książek 118.

Prócz tego powiększono biblioteczki w kilku z dawniej założonych czytelni, a mianowicie: w Maliczkowicach, Petlikowcach, Kościejowie i Sosolówce.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej.** Towarzystwo męskie św. Wincentego à Paulo rozpocznie rozdawać, jak corocznie, dla

ubogich we Lwowie zupę rumfordzką, od dnia 15 b. m. Nie posiadając na to osobnych funduszów, podejmuje Towarzystwo to rozdawnictwo w nadziei, że publiczność nasza, jak corocznie, pospieszy hojnymi datkami wesprzeć usiłowanie Towarzystwa, nakarmienia zgłodniałych ubogich miasta Lwowa ciepłą strawą, zwłaszcza, że obecna drożyzna zwiększyła liczbę potrzebujących wsparcia. Wszelkie datki na ten cel, przyjmuje p. Ignacy Drexler, przy placu Kapitulnym l. 2.

Na ten cel złożono dotychczas: hr. Gołuchowski z Łosiacza 50 zł., Najprzew. ks. biskup Puzyna 10 zł., p. Kielanowski 10 zł., S. hr. G. 10 zł., Ignacy Drexler 10 zł., M. R. 5 zł., L. R. 2 zł., N., S. D., K. i F. W. po 1 zł.

Datki adresować należy do p. Ign. Drexlera we Lwowie.

= **Kościotrup znaleziony.** Na gruncie, należącym do realności pod l. 63 przy ul. Piekarskiej, w miejscu, gdzie dawniej były bagna, znaleźli wczoraj robotnicy przy kopaniu ziemi w głębokości 1·20 metra szkielet mężczyzny wysokiego wzrostu, który, wedle orzeczenia lekarza miejskiego dr. Elektorowicza, leżał tam już przeszło 60 lat. Na szczątkach tych nie znaleziono śladów żadnego gwałtu, to też zarządził komisaryat dzielnicy czwartej pochowanie ich na cmentarzu Łyczakowskim. Wedle pogłoski, krążącej w owej okolicy miasta, przed bardzo dawnemi laty zakopano tam zwłoki kilku osób, zmarłych na wodowstręt, a z tego powodu opowiadano sobie nawet, że w domu wspomnianym „coś straszy".

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10-go do godziny 12 w południe dnia 11 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (4—6), niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (61 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +4·1°C, najwyższa +9·4°C dziś w południe, najniższa +2·6°C w nocy.

Przy silnym wichrze mieliśmy pogodę, dziś rano niebo się zachmurzyło.

Zniżka barometryczna 715 do 720 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 w Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 757 mm.

Prognoza na dobę dnia 10 go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mocny (4—5), średnia temperatura doby podniesie się do +6·0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 69 prc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Woroniak, właśc. realności, przeżywszy lat 78.

W Kołomyi, Maurycy Pobóg Niementowski, emerytowany burmistrz m. Śniatyna, w 67 r. życia.

W Brodach, dr. Wilhelm Orski, adwokat kraj., właśc. dóbr, członek rady powiatowej, dyrektor kasy oszczędności i bursy chrześciańskiej.

W Młodziejewicach w Poznańskiem, nestor obywatelstwa powiatu wrzesińskiego, ś. p. Walery Hulewicz.

— **Bursa im. Kraszewskiego** w Stanisławowie, jak się dowiadujemy z ostatniego sprawozdania za r. 1890/91, rozwijała się pomyślnie. Na czele wydziału stoi Wojciech hr. Dzieduszycki, poseł na Sejm krajowy, jako prezes i dr. Szydłowski Walery, adwokat kraj. i burmistrz, jako zastępca prezesa. W ciągu roku zaszły w składzie wydziału następujące zmiany: wskutek rezygnacyi p. Majchrowicza, powołał wydział na sekretarza p. Czauderne.

W ciągu roku szkolnego 1890/1 przyjęto 41 uczniów, z końcem roku było ich w zakładzie 37. Z tych było 29 uczniów gimnazyalnych, 6 z realnej szkoły, 2 z seminaryum nauczycielskiego. Podług obrządku było 34 rz. kat., 3 gr. kat. Według stanu rodziców było 6 synów prywatnych oficyalistów, 1 syn urzędnika państwowego, 4 synów nauczycieli szkół ludowych, 3 synów rzemieślników, 8 synów włościan, 7 synów wyrobników i 8 sierot. Pod względem dopłaty, 4 uczniów było bezpłatnie przyjętych, 7 za dopłatą miesięczną 3 zł., 7 za dopłatą 4 zł., 12 za dopłatą 5 zł., 3 za dopłatą 6 zł. i 4 za dopłatą 8 zł. miesięcznie.

Z pomiędzy 37 wychowańców w roku szkolnym 1890/1 otrzymało 5 stopień celujący, 32 stopień pierwszy.

Wikt ucznia kosztował przeciętnie dziennie 20 ct., utrzymanie zaś całkowite (światło, opał, usługa i t. d.) 31/5 ct. dziennie; zatem miesięcznie wikt 6 zł. 2 ct., całe utrzymanie 9 zł. 36 ct.

Biblioteka bursy ma książek szkolnych około 400 (większa część z tego już nie używana), książek do czytania przeszło 300.

— **Z Rzeszowa** donoszą nam telegraficznie, że tamtejsza rada miejska na wczorajszem posiedzeniu wybrała znakomitą większością dr. Zbyszewskiego burmistrzem, a p. Karpińskiego asesorem miasta Rzeszowa.

— **Ślizgawki w szkołach.** Węgierski minister oświaty Csaky, w uwzględnieniu tego, iż ruch dla młodzieży jest niezbędnie potrzebny, polecił urządzać ślizgawki na podwórzach szkolnych.

— **Wielkie kradzieże.** Z Turynu donoszą, że okradziono tam hrabiego Grande na 227.000 lirów w papierach wartościowych. W Pizie zaś woźny banku toskańskiego, sprzeniewierzywszy 150.000 lirów, zniknął bez śladu.

— **Szkoła kucharska w Warszawie.** Podstarszy zgromadzenia cechu kucharskiego w Warszawie, Aleksander Sochacki, otwiera tam szkołę kucharską dla pań. — W szkole tej, a raczej w obszernej kuchni, specyalnie na ten cel urządzonej, będą one mogły uczyć się za pewną opłatą, sporządzania różnych potraw, a przytem zaznajomią się z ekonomią kuchenną, cukierniczwem i piekarstwem domowem. Oprócz tego specyaliści-kucharze zaznajomią uczenice ze sposobami konserwowania wiktuałów, z gatunkami mięsiwa, ryb. grzybów, jarzyn i t. d. Obok kuchni urządzona będzie sala jadalna, w której można będzie nabywać obiady za opłatą półmiesięczną, dwa razy dziennie: o godzinie 1 i 4 po południu. Sala jadalna nie będzie miała cechy restauracyjnej, albowiem sprzedaż trunków będzie wykluczoną. Szkoła owa mieścić się będzie w śródmieściu w specyalnie zbudowanym lokalu. Do posług kuchennych będzie użytą służba żeńska, a więc z kuchni owej będą wychodziły wykwalifikowane kucharki.

— **Bal pod ziemią** wyprawiono temi dniami w Anglii. Niedawno zmarły ojciec młodego księcia Portland, który do typowych należał oryginałów i od czasu do czasu ostrym ulegał napadom mizantropii, urządził sobie pod wspaniałym swoim zamkiem dziedzicznym, Welbeck Abbey, równie wspaniałą rezydencyę podziemną i zamykał się w niej, ilekroć *spleen* prześladował go na powierzchni. Otóż w tajemniczych „katakombach Welbeck Abbey" młody książę, przy okazyi urządzonego u siebie polowania, wydał bal w strojnej obrazami pierwszorzędnych mistrzów i mnóstwem kwiecia egzotycznego sali w podziemiu, 80 metrów długiej i 10 szerokiej, gromadząc wybór towarzystwa. Zaproszeni, wprost z głównego portalu zamkowego wązkiemi, kręconemi schodkami schodzili do długiego podziemnego korytarza, wyłożonego białym granitem, a prowadzącego do apartamentów podziemnych, ogrzewanych za pomocą wody ciepłej, dwustu rurami doprowadzanej. O zaproszenia na bal ten dobijano się poprostu.

— **Koleje elektryczne** szerzą się powoli, lecz stale. W r. 1885 istniały na całym świecie tylko trzy koleje elektryczne z 13 wagonami, w r. 1886 już 5 z 30 wagonami, w r. 1887 było ich 7 z 81 wagonami, w r. 1890 liczono kolei elektrycznych 127 z 2.000 wagonów. Szczególnie koleje te szerzą się w Ameryce, dalej w Anglii, Niemczech, Austryi i Japonii. Dziś już koleje elektryczne ciągną się na przestrzeni 2.000 mil angielskich.

— **Wybuch dynamitowy.** Jak doniosły depesze telegraficzne, przed paru dniami dwa indywidua, o wielce podejrzanej powierzchowności, zjawiły się w biurze jednego z najbogatszych bankierów Nowego Jorku, Russel'a Sage'a, na Broadway. Jeden z nich, niejaki Lord, polecił oddać bankierowi swój bilet wizytowy, a gdy Sage wyszedł ze swego gabinetu, Lord zażądał natychmiastowego wydania mu sumy.... miliona dolarów w złocie. Jednocześnie zaś wyjął z kieszeni jakiś przedmiot i zawołał: „Jeżeli natychmiast nie uczynicie zadość memu żądaniu, wysadzę was w powietrze!" Bankier próbował parlamentować, aby zyskać na czasie. Wówczas Lord, postawiwszy raz jeszcze kategoryczne żądanie, rozstrzaskał bombę o ścianę. Eksplozya była straszna. Część domu, w którym mieści się biuro handlowe, runęła. Jeden z urzędników wyrzucony został przez okno i upadł bez duszy na bruk. Rector Street, Russel Sage padł ciężko raniony obok trupa swego sekretarza, którego głowa odłączoną została od korpusu. Nawet na ulicy dwaj przechodnie, rażeni odłamkami szkła i cegły, odnieśli ciężkie rany. Sprawca tak niezwykłego wypadku rzęział w przedśmiertnej agonii obok bankiera. Przeniesiony do „Gouvernear Hospital", zbrodniarz umarł po kilku godzinach. Towarzysz Lorda cudem ocalał. Aresztowano go natychmiast. Cudem również wybuch dynamitowy sprawił stosunkowo tak małe zniszczenie. W tym samym bowiem domu mieści się biuro Goulda, słynnego miliardera amerykańskiego, oraz kantory firm Washingtona, Connora, Monzi'ego i Hocum'a. Wszyscy urzędnicy biur tych ocaleli, chociaż lokale biurowe całkowitemu uległy zniszczeniu. Dom, oznaczony num. 71 na Broadway, należał do najpiękniejszych budowli Nowego Jorku. Obecnie jest to kupa zgliszcz, gdyż pożar wszczął się natychmiast po wybuchu. W ruinach znaleziono jeszcze trupa kobiety, pracującej w drukarni, mieszczącej się w suterenach. Russel Sage prawdopodobnie wyjdzie z ran.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Marya Weiner, stypendystka Wydziału krajowego galicyjskiego i znana dobrze melomanom tutejszym śpiewaczka, występuje od dwóch lat z wielkiem powodzeniem w operze w Hamburgu pod dyrekcyą Polliniego. Pisma miejscowe cenią wysoko niezwykłej siły głos artystki, która w ostatnich czasach wzbogaciła repertoar swój wieloma nowemi partyami i we wszystkich z wielkiem sukcesem. Śpiewaczka zamierza podobno przybyć na czas krótki do Lwowa. Byłaby to dla dyrekcyi naszego teatru pożądana sposobność do zaproszenia p. Weiner na kilka gościnnych występów.

Międzynarodowa wystawa sztuki, szósta z rzędu od r. 1863, odbędzie się w roku przyszłym w Monachium pod protektoratem księcia-rejenta. Między osobami, wydelegowanemi do komitetu ze strony Akademii sztuk monachijskiej, spotykamy Józefa Brandta. Otwarcie wystawy oznaczono na dzień 1go czerwca, zamknięcie z końcem października. Termin zgłaszania się upływa z dniem 15go marca, nadsyłać zaś dzieła należy w czasie od 1 do 15 kwietnia.

Nowa książka o Albrechcie Dürerze ukazała się na półkach księgarskich. Jest to wydane świeżo u Grotego ostatnie dzieło przedwcześnie zmarłego profesora lipskiego, Antoniego Springera. Springer ukończył pracę nad tą książką na kilka tygodni przed śmiercią.

Galerya Louvre'u wzbogaciła się w ostatnich czasach całym szeregiem świetnych darów. Wdowa po słynnym amatorze Spitzerze ofiarowała galeryi przepyszny relikwiarz OO. Dominikanów z Medina del Campo. P. Maciet złożył w darze niezmiernie cenny dyptyk z XV wieku, przedstawiający króla Renata andegaweńskiego (*le bon roi René*). Portret ten przypisują Mikołajowi Froment z Awinionu. Pani Levrat darowała portret matki swej pani Isabei, pędzla Horacego Verneta, rzecz w niczem nie przypominającą innych dzieł artysty i stworzoną widocznie pod wpływem szkoły angielskiej z Reynoldsem na czele. P. Leon Moreaux zapisał Louvre'owi pięć pierwszorzędnych arcydzieł: obraz słynnego malarza drobiu Hondecoetera, martwą naturę Jana Weenixa, bukiet kwiatów Jana van Huysum, przepyszny pejzaż Ruysdaela i genre Dawida Teniersa. W końcu wspomnieć trzeba o portrecie pani Chalgrin, córki Józefa Verneta, malowanym przez Davida. Portret ten ma również wartość historyczną. P. Chalgrin była jedną z ofiar 6 termidora.

Odeon paryski wystawi niebawem sztukę Ibsena „Nora".

Alphand. Zmarły naczelnik robót publicznych miasta Paryża, którego stolica Francyi opłakuje, prócz przeróżnych dzieł, będących najpiękniejszą ozdobą stolicy, pozostawił także kilka ciekawych książek, jak: „Spacery po Paryżu" i „Sztuka ogrodnicza". Książki te otwarły mu podwoje Instytutu, który wybrał go po śmierci Hausmanna.

„Ekonomisty Polskiego" zeszyt XXIII zawiera: 1. Ekonomiczne i finansowe następstwa spóźnionego zwołania Sejmu. 2. Rzecz o kolejach lokalnych, przez Romana barona Gostkowskiego. 3. Sprawa kredytu melioracyjnego dla rolników w Galicyi (Dokończenie) przez drą Stanisława Bielińskiego. 4. Ludność w Austryi, a w szczególności w Galicyi na podstawie ostatecznych wyników spisu ludności z d. 31 grudnia 1890. 5. Opieka na przemysłem krajowym (Sprawozdanie z czynności krajowej komisyi dla spraw przemysłowych od sierpnia r. 1890).

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 10 grudnia*).

Prezydent p. Mochnacki zdał na wstępie posiedzenia sprawę z pobytu deputacyi Rady w Wiedniu. Deputacya, która złożyła u stóp Tronu podziękowanie za rozporządzenie w sprawie utworzenia wydziału medycznego we Lwowie, została przez Najj. Pana nader łaskawie przyjętą. Podczas audyencyi wypytywał Najj. Pan członków deputacyi o rozmaite sprawy gminy, a głównie o stosunki sanitarne.

Następnie nadmienił p. prezydent, że korzystając z pobytu w Wiedniu, poruszył ponownie sprawę poboru gminnego dodatku do podatku konsumcyjnego i po konferencyach z prezesem Koła JE. Jaworskim wyjednał, że Koło polskie ma ponownie wziąć pod rozwagę kwestyę odroczenia poboru tego dodatku.

Ponieważ współcześnie z pobytem deputacyi w Wiedniu poruszoną została w Delegacyach wspólnych sprawa budowy szkoły kadetów we Lwowie, a P. Minister wojny na interpelacyę del. Chrzanowskiego odpowiedział, że gmina postawiła Rządowi takie warunki, które równają się odrzuceniu propozycyi budowy szkoły kadetów, przeto pospieszył p. prezydent z wyjaśnieniem do P. Ministra wojny i referenta gen. Feldenhauera. Po tych wyjaśnieniach otrzymali pp. prezydent Mochnacki i del. Michalski przyrzeczenie, że rokowania z gminą podjęte zostaną na nowo, i że Rząd starać się będzie postawić jak najlżejsze warunki.

Członkowie deputacyi poruszyli także sprawę przeniesienia zakładów karnych po za obręb miasta, udając się w tej mierze do posłów m. Lwowa i do Koła polskiego. Deputacya otrzymała wskazówkę, że należy wnieść wprost petycyę do Rady państwa. To się już stało i sprawa ta będzie prawdopodobnie jeszcze w bieżącej sesyi Rady państwa poruszoną.

W końcu nadmienił p. prezydent, że deputacya zwiedzała rozmaite instytucye i urządzenia kupieckie w Wiedniu, jak hale targowe, rzeźnię, rakarnię, bruki drewniane i szpitale.

W skład deputacyi wchodzili oprócz p. prezydenta pp. Michalski, dr. Byk, Ciuchciński, Machayski i dr. Stroynowski.

Rada przyjęła sprawozdanie p. prezydenta z zadowoleniem do wiadomości.

Rad. p. Niemczynowski poruszył sprawę jednorazowej nauki w szkołach ludowych, i żądał usunięcia tej nowości. Mówca wskazywał ujemne strony tego nowego systemu, a mianowicie zgubne skutki zniżenia umysłowego i fizycznego młodzieży, zmuszonej w jednym ciągu pięć godzin (od 8 z rana do 1 w południe), oddawać się nauce, przy braku swobodnego ruchu, młodemu wiekowi tak potrzebnego i właściwego. Z drugiej strony podniósł mówca, że wielka część młodzieży, mając całe popołudnie od nauki wolne, rozleniwi się, i w braku domowego dozoru, zupełnie rozluźni.

Inspektor szkół ludowych, p. M. Baranowski, odpowiedział p. Niemczynowskiemu, podnosząc dodatnie strony jednorazowej nauki, która zaprowadzona od dłuższego czasu w szkołach żeńskich, okazała się bardzo odpowiednią. Znużenia umysłowego młodzieży obawiać się nie potrzeba, ponieważ w ciągu pięciu godzin są przerwy w nauce, które wynoszą razem około 40 minut. Ostatnie godziny poświęcone są zwykle ćwiczeniom, nie wymagającym natężenia umysłu, jak n. p. gimnastyce, śpiewowi, kaligrafii, rysunkom itd.

Ponieważ w toku rozprawy poruszono także kwestyę jednorazowej nauki w szkołach średnich, wyjaśnił dr. Piętak, że Koło nauczycieli szkół wyższych we Lwowie powzięło wprawdzie uchwałę zaprowadzenia takiej nauki, lecz zażądało równocześnie opinii innych kół nauczycielskich, i dopiero w porozumieniu z niemi przedłoży odnośne wnioski walnemu zgromadzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, a to odniesie się do krajowej Rady szkolnej.

Dr. Piętak oświadczył się za regulaminowem traktowaniem wniosku p. Niemczynowskiego, co też po przemówieniu p. Jonasza (za jednorazową nauką) uchwalone zostało.

Z kolei załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Służbie przy szkole przemysłowej uchwalono 25 prct. dodatku do płacy. Komisyi izraelickiej kasy ubogich przyznano 600 zł. subwencyi na pokrycie niedoboru. Dostawę karmy dla koni zaprzęgów miejskich oddano p. Janowskiej, a przedsiębiorstwo robót murarskich przy konserwacyi budynków miejskich p. Antoniemu Kunickiemu. Uchwalono też urządzić dwa miejsca ustępowe publiczne, a to: przy placu Halickim i przy ulicy Karola Ludwika, oraz kilka wodociągów dla skrapiania ulic.

Co do przeprowadzenia nowych wyborów do Rady miejskiej, uchwalono: Wybory odbędą się w jednym dniu, to jest, 28-go stycznia 1892, w pięciu salach gmachu ratuszowego, od godziny 9 rano, do godziny 1 po południu, i od godziny 3 po południu do godz. 7 wieczorem.

Do komisyi reklamacyjnej w sprawie kart wyborczych, wybrano pp.: dr. Dulębę, Krasuckiego, Świsterskiego i Czapczyńskiego.

W Indyach.

II.

Ceylon.

(Ciąg dalszy.)

Droga się skręca i zawraca do Kandy wijąc się u stóp pagórka ciągle pod gęstą zielenią. Z jednej strony puszcza dzika, ciemna, pełna małp; z lewej, mglista dolina, kończąca się w dole mnóstwem szczytów i wierzchołków. Nagle, bez żadnego zmroku zapada noc; lasy i przestrzenie giną w nagłych ciemnościach jak sen świetlany, który raptownie przepada...

I wtem wszystkie gwiazdy równikowe płonąć zaczynają. — Ogólna cisza, wśród której dają się słyszeć głuche i smutne odgłosy, jakby westchnienia żałośne, pochodzące z głębi lasów, których nie widać wcale: to życie owadów. Chwila to pełna niezmierzonej i rozkosznej melancholii: czasami echo jakichś tonów sprawia silne wrażenie, ściskając serce i przenikając duszę drzeniem dziwnem i głębokiem. I nagle przychodzi myśl, że się jest tak bardzo daleko, tak zgubionym w pośród obojętnego spokoju tej olbrzymiej natury... Człowiek czuje się wyłączonym od społeczeństwa, rodziny: iluzya życia pryska, i człowiek znajduje się sam, jak widmo ukazujące się na chwilę w nocy, poruszane w nieskończonej przestrzeni.

Tysiące gwiazd, gwiazd żywych, zapełnia tę przestrzeń swojem migotaniem. W dole, milczące kontury, widma olbrzymów drzew i krzewów nieznanych, snem się wydają. Powietrze całe zapełnione brzękiem wielkich południowych owadów. Ogniste muchy latają w ciemnościach, a zdala dochodzi bardzo niewyraźnie, prawie nieuchwytny odgłos dzikiej muzyki, jak dźwięk dziwnie rytmiczny trąb i bębnów, oznajmiający chwilę ofiary kwiatów, w jakiejś oddalonej świątyni.

W miarę jak zbliżam się do Kandy, droga się zaludnia. Mężczyźni i kobiety tłoczą się w ciemnościach, dążąc do miasta. Tam, w pośród powszechnego milczenia, dziwna buddaistyczna melopea woła na nich przez puszcze, i wychodzą niewiedzieć zkąd, jak z pod ziemi, z małych szałasów, rozrzuconych i ukrytych wśród zielonych zarośli.

Szybko mięszam się w ten tłum wiernych, milczący, obarczony kwiatami, i przebywam przez Kandy prawie niewidzialny wśród ciemnej nocy. Żadnego głosu niesłychać, tylko miarowe uderzenia bębnów. Obok czarnego stawu, pod wielkim portykiem, potwory ciągle czuwają, a wejście do ogrodów strzeżone przez kapłanów, który w milczeniu przyjmują ofiary kwiatów. Przechodzimy po pod srebrną kratę i oto jesteśmy w sieniach wielkiej sali, gdzie małe święcone lampki świecą tajemniczym blaskiem. Zapach unosi się ze stu kadzielnic, roztacza się jak błękitnawa zasłona, wisząca nieruchomo, a ciężkie to i upajające kadzidło, nadaje całej tej scenie znamię nieprawdopodobieństwa i fantazyi. Tu i owdzie, na pół widoczne w cieniu, postacie wielkich Budda, leżących, i siedzących, otoczonych kwiatami.

Wchodzimy na ogromne wschody, rzeźbione w niewyraźne freski, w których szatani poruszają się wśród płomieni. W górze, stojąc za srebrną balustradą, kapłani przyjmują kwiaty, które lud pobożny składa na wielkim stole. Na czele milczącego tłumu stoi bardzo piękny młodzieniec, w nieruchomej pozycyi, trzymając w ręku snop kwiatów. Złożywszy daninę, pochyla się kilka razy przed obrazem, i zatrzymuje się w pół pokłonie, ze złożonemi na piersiach rękami, z uśmiechem na pięknych ustach i w długich oczach, z dziwnym mistycznym a dzikim uśmiechem.. Wielkie milczenie panuje, przerwane raptem głuchem, wibrującem brzmieniem *tam-tamu* i bębnów. Z tłumu żaden głos nie dochodzi. W świetle lamp świętych, łagodnie płonących, kapłani ledwie widoczni, w cieniu, milczący i nieruchomi, stojąc po za snopami kwiatów, wyglądają uroczyście. Widząc ten poruszający się we mgle kadzideł zniewieściały naród, widząc jak zwolna wykonywają wszystkie, przepisane rytuałem obrzędki, marzy się o jakiemś dawnem, uświęconem mysteryum, o jakichś czarodziejskich baśniach.

Całkiem w głębi samotnej niszy, po za kapłanami, w miejscu, do którego wstęp wzbroniony, wielka postać z przeźroczystego kryształu, o niepewnych konturach, siedzi z nogami skrzyżowanemi. Przeźroczystość tej postaci, zda się przeźroczystością widma bez żadnych odcieni, przeźroczystością czystego ducha, uwolnionego od ciężaru materyi. Symboliczny obraz tego, który przez moc rozmyślań pozrywał więzy ciała i pragnień. Górując nad tłumem, wydaje się, jakby odsunął się od żyjących, a wieczny uśmiech jego ust bladych, daje do poznania, że wszedł on na zawsze w sferę świętego i niczem niezmąconego spokoju.

Im więcej patrzę na tych ludzi, tem więcej zdaje mi się, że rozumiem ich moralną stronę i religię. Tutaj człowiek odczuwa przedewszystkiem zmęczenie, znużenie, ogromną potrzebę spoczynku i błogości, wobec potężnej i gwałtownej przyrody, gdzie wszystkie widoczne przedmioty, ciągle odnawiane, bezustanie rodzą się i zamierają. To, co dziś mówią europejscy myśliciele, chcący po za obrębem chrześcianizmu tworzyć mniemane nowe teorye, uczeni buddaiści uczą tego od dwudziestu trzech wieków. Nic nie jest, mówią oni, ale wszystko się staje: wszechświat jest tylko przypływem efemerycznych zjawisk; nic w nim stałego i ciągłego, chyba sama przemiana. Niebo, ziemia, wszystkie światy, wszystko jest na drodze do rozpłynięcia, tak, jak wody rzeki. W przemianie tej, przyjściu i odejściu, tak jak barwy ognia, wszystko tylko błyska, jaśnieje, gaśnie i niknie. Po tym płomyku następuje inny, a po nim znowu inny, i tak dalej i dalej...

Czem jest człowiek we wszechświecie? — twierdzą dalej — istotą myślącą, ale istotą jak każda inna, to jest zlepkiem sił, połączonych na czas jakiś, lecz skazanych na zagładę; systemem zdolności i tendencyi, seryą obrazów, myśli, porywów, zachcianek, uczuć, które przemijają.... Nic stałego w człowieku, ani wypadki, które gromadząc się i następując po sobie według pewnego prawa, tworzą jego istotę, ani to nawet prawo, które postępuje, zmieniając się powoli wraz z jego wzrostem i pochylaniem się ku upadkowi. Jest pięć grup (*skandhas*) tych elementów, których połączenie tworzy ludzką istotę, a buddaiści wykazują szczegółowo, że żaden z tych żywiołów, żadna z tych grup nie jest stałą materyą. Pierwsza zawiera materyalne przymioty (rozciągłość, stałość, barwę); są one jak piana morska, która stopniowo tworzy się i niknie. Druga grupa zawiera „wrażenia". Są one podobne do baniek, igrających na powierzchni morza. W trzeciej „odczucia" i sądy, podobne do niepewnych mirażów południa. W czwartej, moralne i umysłowe usposobienia, przypominają „łodygę rośliny bez siły i mocy". Nareszcie myśli, są upiorami, czarodziejską iluzyą!

„O żebracy! — woła Gautama — z którejkolwiek strony mędrzec zapatruje się na duszę, wyobraża sobie, że jest ona jedną z pięciu grup, lub wszystkiemi na raz. Dla tego to, o żebracy! każdy człowiek, nie będący nawróconym i nie pojmujący prawa nawróconych, uważa duszę ludzką raz jako identyczną z materyalnemi przymiotami, albo posiadającą je, albo zawierającą je, lub w nich zawartą, — to znów, jako identyczną z „wrażeniami", posiadającą je, lub je zawierającą albo w nich zawartą i tak dalej.. Zapatrując się więc na duszę w ten lub owy sposób, dochodzi się do wniosku: J e s t e m. Z wrażeń naprzykład, zmysłowy i niewykształcony człowiek wyciąga tę świadomość: „Jestem, moje „ja" istnieje. Będę lub nie będę istniał, będę miał lub będę pozbawiony materyalnych przymiotów, będę posiadał myśli lub nie będę ich miał wcale. Ale mądry uczeń nawróconych ludzi, chociaż posiada pięć zmysłów, pozbywszy się ciemnoty, doszedł do wiedzy. Dla tego też pojęcia: J e s t e m, to „j a" i s t n i e j e, b ę d ę l u b n i e b ę d ę, nie przychodzą mu nigdy na myśl".

Descartes wyrzekł: „Myślę, więc jestem". Budda zaś powiedziałby: „Myślę, więc nie jestem". To samo mniej więcej chcą powiedzieć niektórzy nowocześni psychologowie! Zasady, reprezentowane przez Stuarta Milla w Anglii, a przez Taine'a we Francyi, stwarzając w nas poczucie naszego j a jako substancyi materyalnej, są stanowczo potępiane przez buddystów. To, zdaniem ich, najstraszniejsze sidła, zastanawiane na nas przez szatana Mara, gdyż zasada taka przywiązuje nas do rzeczy, jest wielkiem złudzeniem, wyrywającem nas z kontemplacyi i rzucającem w wir bezcelowej walki. Buddaizm nazywa tę ideę herezyą, herezyą indywidualizmu (*sakkaya ditthi*).

Raz doszedłszy do przekonania, że świat jest tylko szeregiem złudzeń, że ani w nas samych, ani na zewnątrz nic nie ma stałego, praktyka staje się jasną. To j a, które wydawało się tak znacznem, jest uznane za iluzyę. A wówczas człowiek czuje się natychmiast wyzwolonym, nie żąda już nic dla tego j a, przestaje czynić wysilenia, pragnąć, utraca ochotę do życia i przez to samo uwalnia się od cierpień. Bo zkąd pochodzi cierpienie? Właśnie z tych wypadków, które składają indywidualną egzystencyę, jak urodzenie, starość, choroby, upadek sił, śmierć. A dla czegoż te wypadki wszystkie są cierpieniem? Ponieważ poczucie swego j a, z którego pochodzi pragnienie życia i utrzymania się przy niem, rodząc pragnienia i obawy, każe nam oddalać od siebie te wypadki i żądać rzeczy całkiem przeciwnych. Wykorzeńmy w sobie tę miłość własnej istoty, a przestając chcieć, działać, myśleć, staniemy się niedostępnymi dla bolu, którego początek idzie z ciągłych przemian. „Tego, który zapanuje nad pragnieniem istnienia — powiadają buddyści — cierpienie opuści tak, jak krople wody spływają po gładkim liściu lotosu". Następuje wyliczenie rozmaitych sposobów do osiągnięcia tej doskonałości: pierwszy, niszczący herezyę indywidualności i wiarę w konieczność rytuałów i obrządków; drugi, za pomocą którego wszelkie namiętności, nienawiści, iluzye, znikają; trzeci, zacierający ostatnie porywy miłości własnej; czwarty, stanowiący najwyższy szczyt wybranych (*arahat*), to znaczy ludzi, wyzwolonych przez intuicyę, którzy przestali pragnąć jakiej bądź egzystencyi materyalnej lub niemateryalnej.

Doszedłszy do tego stopnia, człowiek przestaje działać; nie potrzebuje już panować nad sobą, nie stanowi już środka atrakcyi, czyli samolubnej siły, która pracuje aby istnieć. Może za to udzielać się innym, a „miłosierdzie i litość dla cierpień drugich może przenikać jego serce". Tak jak matka, z narażeniem własnego życia, ratuje swego jedynego syna, tak człowiek powinien pielęgnować w sercu bezgraniczną miłość dla wszystkich stworzeń, bezgraniczną miłość dla świata całego; niech miłość ta roztacza się w około niego, nad nim i pod nim, wolna od zazdrości, poświęcająca własny interes. „W tym stanie umysłu niech trwa każdy stale, czy to w czas czuwania, snu, czy pracy". „W ten sposób zmysły człowieka uspokoiły się. Podobnym on jest do poskromionego konia, wolny od pychy, oczyszczony z kału nieświadomości, nieczuły na żądze ciała, na żądze życia". — Sami bogowie zazdroszczą mu losu. — „Jego postępowanie jest prawe, jest, jak szeroka, nieruchoma ziemia; jak kolumna, podtrzymująca portyk; pozostaje zawsze nienaruszony, spokojny, jak jasne, kryształowe jezioro". Dla niego nie ma już urodzin". Spokojnym jest umysł, spokojne słowa i czyny tych, którzy przez mądrość zostali wyzwoleni. Nie wzdychają oni do przyszłego życia; ponieważ żądza, która ich do istnienia skłaniała, zwalczoną została, żadne nowe pragnienie nie budzi się w ich sercu, i mędrcy ci gasną, jak „gaśnie lampa, w której oliwa się już wypaliła". Taką jest ostateczna buddaistyczna szczęśliwość.

Zgruntowawszy wszystko do głębi, Sakya-Mouni, podobnie, jak bramini, jego poprzednicy, przekonał się, że nic stałego na świecie nie ma. Każda materya, której się dotknął, stopniała mu w rękach, a dłonie jego próżnię tylko schwytały. Wszędzie błyszczą złudne mary, wszędzie toczą się i przemijają wypadki. Nie ma istoty, któraby się stale zachowała; przestańmy więc starać się o zachowanie naszej istoty. Natura zwodzi nieświadomego, aby go usidlić, ale mędrzec nie da się złudzić. Ucieka ze świata ruchów i przemian bez końca, i chroni się w spokój nicości. W umyśle jego próżnia się tworzy, nic w nim się już nie porusza, a jeżeli otwierają się kiedy jego usta, to tylko w litośnym uśmiechu nad boleśnem wysileniem, do niczego nie prowadzącem, tłumu ludzkości.

Oto kilka rysów owej buddaistycznej religii, której obrządkom przypatrywałem się w ciemnej świątyni, u stóp czarnego stawu. Nieczułość, uspokojenie, szczęśliwa błogość, uspienie woli, zapoznanie własnego j a, łagodność, wszystkie te zalety spotyka się u Syngalezów buddaistów, wśród tego sympatycznego narodu, który przed chwilą pochylał się w milczeniu przed obrazem świętego nieświadomy walk, buntów i rozpaczy, spoczywający z uśmiechem wśród kwiatów....

Czy spokój i bezwładność tego narodu pochodzi z tych doktryn, czy doktryny same może tylko pobudzają instynkta dawno w duszy spoczywające a rodzące się pod wpływem otaczającej przyrody? nie wiem. To pewna, że naród ten jest na wskróś buddaistyczny. Postępuje on ową główną i prostą drogą, wiodącą do Nirwany. Po nad nim kapłani, przyjmujący kwiaty, niewzruszeni po za srebrną kratą, ascetyczni żebracy o zaciśniętych ustach i czołach inteligentnych, mędrcowie, którzy postępują drugą i trzecią drogą — o której wyżej była mowa — zwycięzcy namiętności, pogardy i wszelkich złudzeń. Ale, mówią buddaiści, nikt jeszcze dotąd nie doszedł do najwyższego stopnia, do błogiego spokoju Nirwany, oprócz mistrza, którego spokojne i ledwie widoczne oblicze ukazuje się w cieniu po nad kapłanami i tłumem, z oczami na pół zawartemi, za mgłą ruchomego dymu kadzideł....

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

VII. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie pół do 6 wieczór w lokalnościach Izby. Na porządku dziennym znajduje się budżet i sprawozdanie komisyjne.

Kalendarz asekuracyjno ekonomiczny na rok 1892, wydany przez p. Kazimierza Michalewskiego, urzędnika krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, powitany zostanie niezawodnie z prawdziwą wdzięcznością dla wydawcy nietylko przez gospodarzy zawodowych, ale w najszerszych kołach naszej czytającej publiczności, gdyż zawiera informacye i wskazówki każdemu dziś niemal pożyteczne i potrzebne. Na treść bowiem kalendarza ułożyły się oprócz starannie zredagowanego *calendarium* i ogólnej części informacyjnej: personalia Tow. wzaj. ubezpieczeń; spis doktorów medycyny, upoważnionych do wystawiania świadectw lekarskich przy ubezpieczeniach na życie w Tow; agencye Tow; pogląd na zmiany statutu Towarzystwa; rzecz o zasadzie taryfy przy ubezpieczaniu od ognia; taryfa zaliczek asekuracyjnych w Tow.; artykuł rozumowany o ubezpieczeniu na życie; wskazówki dla chcących się ubezpieczyć; wyciąg z taryfy premij na ubezpieczenia życiowe; rzecz o Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie; zakład ubezpieczenia robotników; asekuracye pozakrajowe, celem ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych; cel i znaczenie banków; banki krajowe; banki pozakrajowe; kasy oszczędności; stowarzyszenia kredytowe i zaliczkowe; instytucye ku podniesieniu produkcyi krajowej; ostatnie wiadomomości z dziedziny klęsk gradowych. Zamyka kalendarz obfity dział inseratowy. Kalendarz wydany w gustownej płóciennej okładce, na pięknym papierze. Można go nabywać we wszystkich agencjach krak. Tow. wzaj. ubezp. oraz w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego i H. Altenberga.

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 grudnia 1891.

Lwów, pszenica 11·40 do 12·10, żyto 10·15 do 10·90, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·90, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·10 do 12·—, żyto 9·85 do 10·75, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·75, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·85 do 12·—, żyto 9·75 do 10·65, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·85 do 7·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·50 do 12·30, żyto 10·35 do 11·—, jęczmień 7·— do 8·50, owies 7·25 do 8·—, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 56·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·70 do 22·75 zł.

Usposobienie przychylniejsze. Dowozy nieznaczne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 listopada do 5 grudnia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11·75 do 12·10 żyto 10·25 do 10·55, jęczmień browarny 7·50 do 7·85, pastewny —·— do 6·50, owies 7·50 do 7·75, hreczka 9·35 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·65, nowa 7·— do 7·25, groch do gotowania 9·— do 10·50, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 7·— do 7·25, bobik 6·50 do 7·—, wyka 5·50 do 6·50, koniczyna 45·— do 57·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·50 do 13·50, rzepak letni 13·— do 13·25, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 57·75 do 58·—.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corr. ogłasza następujący komunikat:

Oficyalne zaproszenie Rządu austro-węgierskiego do rządu serbskiego, o wdrożenie rokowań, w sprawie traktatu handlowego, nastąpi zaraz po wniesieniu do austryackiego i węgierskiego parlamentu traktatu handlowego ze Szwajcaryą. Rokowania między Austro-Węgrami i Serbią, mają się rozpocząć 16 b. m. Rząd serbski podejmie przedewszystkiem rokowania z Austro-Węgrami; możliwą jest jednak rzeczą, iż wysłani do Wiednia reprezentanci serbscy będą upoważnieni do podjęcia narad z Niemcami.

Podaną wczoraj przez organ ks. Bismarcka wiadomość, że przyboczny lekarz exkanclerza odradza mu usilnie brania udziału w obecnej sesyi parlamentarnej, można uważać, jak się zdaje, za zapowiedź, iż ks. Bismarck odstąpił stanowczo od zamiaru wystąpienia w parlamencie przeciw traktatom handlowym. Do kroku tego zniewoliło go niezawodnie dobre wrażenie, jakie sprawiły powszechnie przedłożenia traktatowe, w obec którego ex-kanclerz nie mógłby liczyć na skromne choćby powodzenie. W kołach parlamentarnych obliczają, że opozycya przeciw traktatom, nie przeniesie 30 głosów.

Now. Wrem., notując przeniesienie archireja warszawskiego Leoncyusza na stolicę metropolitalną do Moskwy, zgadza się z życzeniem, wyrażonem przez pewne koła petersburskie, aby na stolicę następcy Leoncyusza przeznaczono „prawosławno-russki“ Chełm, a nie Warszawę, otoczoną ze wszech stron ludnością polsko-katolicką.

W kołach watykańskich uważają za rzecz pewną, iż na publicznym konsystorzu, który odbędzie się d. 17 b. m., zostanie prekonizowany ks. biskup Kozłowski na arcybiskupa i metropolitę mohilewskiego, a ks. Simon na jego koadjutora.

Do *Pol. Corr.* piszą, iż celem zapobieżenia licznym morderstwom, jakie się wydarzają na Krecie, wydał generalny gubernator, Mahmud Dżelaledin basza, do wszystkich podwładnych mu organów okólnik, w którym je wzywa, aby zawiadomiły ludność, iż w przyszłości każdy, kto popełni morderstwo z zemsty lub z innego motywu, będzie skazany na śmierć. Donoszą równocześnie, iż turecka rada ministrów zastanawiała się nad reorganizacyą sądownictwa na Krecie. Istnieje zamiar pomnożenia na Krecie liczby sądów i sędziów.

W organie duchownym: *Wołyńskija eparchialnyja Wiedomosti*, w urzędowej części, znajdujemy imienną listę Czechów, „którzy połączyli się z prawosławiem“ w wołyńskiej eparchii, w ciągu lat: 1888, 1889 i 1890. Czy wykazy są rzetelne — za to ręczyć nie można; ale trzeba oddać sprawiedliwość, że redakcya ich staranna. Znajdujemy w nich: 1) nazwiska miejscowości, w których Czesi zamieszkują i w których odbyli ceremonię *prisojedinienja* (połączenia się z prawosławiem); 2) datę prisojedinienja; 3) do jakiej parafii prawosławnej zaliczeni. Nazwiska konwertytów opatrzone są numerami porządkowemi. Według tych wykazów, ogólna liczba „nawróconych“ wynosiła: w roku 1888 5505 dusz, w r. 1889 1826 dusz, w r. 1890 18 dusz tylko.

Według doniesień z Rzymu, rząd postanowił z powodu niemilknących wycieczek przeciw byłym komendantom w Massawie, którymi byli generałowie: Baldissera, Cossato i Orero, wysłać do kolonii generalnego prokuratora najwyższego trybunału wojennego, hrabiego Gloria, ażeby zarządził śledztwo wyłącznie w sprawach podnoszonych przeciw komendantom. Według *Diritto*, rząd nie zdecydował się jeszcze stanowczo na krok powyższy, ale w tym celu odbyć się ma w najbliższych dniach rada ministeryalna.

W Rzymie obiegają pogłoski o prawdopodobnem przeobrażeniu częściowem gabinetu. Do gabinetu miałoby być powołanych kilku członków z umiarkowanej partyi lewicy.

W belgijskiej Izbie deputowanych zniewolony był minister skarbu, z powodu rozmaitych pogłosek o złym stanie budżetu, oświadczyć, iż stan finansowy kraju jest znakomity. Od lat sześciu już, każdy budżet zamykany jest nadwyżką. Na wydatki nadzwyczajne użyto 60 milionów franków. W żadnym kraju, z wyjątkiem Anglii, nie stoi kurs renty tak wysoko, jak w Belgii. Rząd nie myśli o nowej pożyczce.

Prasa francuska bardzo żywo zajmuje się ogłoszonemi traktatami handlowemi. *Journal des Debats* powiada, że one prowadzą do zupełnego odosobnienia Francyi, bo ich zasady są wręcz przeciwne polityce ekonomicznej Francyi.

Siècle upatruje w traktatach supremacyą Niemiec; parlament francuski ani przypuszcza, że traktaty zmieniają sytuacyę europejską na niekorzyść Francyi.

W Paryżu zaprzeczają podanej z Lizbony wiadomości, jakoby córka zmarłego cesarza brazylijskiego, hrabina d'Eu, miała zamiar abdykować na rzecz syna swego Dom Pedro de Alcantara.

Dziś rozpoczyna się w Izbie francuskiej wielka dyskusya nad stosunkiem Kościoła do państwa. Nad tym samym tematem w skutek interpelacyi senatora Dide, odbyła się przedwczoraj dyskusya w senacie; była to generalna próba dzisiejszego przedstawienia, która w znacznym stopniu zwiększyła zajęcie, jakie budzi rozprawa zapowiedziana w Izbie niższej, już dla tego samego, że rząd zajął w senacie stanowisko i odsłonił swoje zapatrywania. Minister Fallières kategorycznie sprzeciwił się rozdziałowi Kościoła od państwa, oświadczył jednak, że rząd postanowił energicznie użyć istniejących ustaw przeciw buntującym się biskupom. Prezes gabinetu Freycinet zauważył, że zachowanie się niektórych biskupów jest nieznośne. My pragniemy pokoju — zakończył mowca — ale nie chcemy być oszukiwani, jeżeli nas episkopat zmusi do rozdziału Kościoła od państwa, sam sobie przypisze odpowiedzialność. W końcu uchwalono porządek dzienny, wzywający rząd do użycia wszystkich praw celem zmuszenia duchowieństwa do uszanowania republiki.

Ks. Clarence, najstarszy syn ks. Walii i przyszły następca tronu, zaręczył się z piękną księżniczką Maryą Teck, jedynaczką księstwa Teck. Wiadomość tę cała Anglia przyjęła z radością, gdzie zarówno matka panny młodej, z domu księżna Cambridge, jak i ona sama cieszą się wielką popularnością. Ks. Clarence ma już lat 28. Małżeństwo to ułożyła królowa; pod okiem babki młody książę zdobywał serce swej kuzynki.

W Oldham miał Morley mowę, w której gwałtownie zaczepiał finansową politykę Göschena i oświadczył, że projektowane reformy podatków są największą niesprawiedliwością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, omawiał dep. Wurmbrand kwestyę uprawy winnic w Austryi, przyczem wyraził przekonanie, iż za lat 15 winnice zostaną zupełnie zniszczone przez filokserę. Mowca wskazując na uwieńczone pomyślnym skutkiem zarządzenia we Francyi, domaga się energicznej i jak najobszerniejszej akcyi państwowej. Uważa on za bezużyteczną ustawę o uwalnianiu od podatków winnic, uszkodzonych przez filokserę, zaleca racyonalne popieranie winnic, i żąda przedewszystkiem współudziału w tej mierze ciał autonomicznych, a to celem ulżenia Rządowi.

Mowca generalny przeciw etatowi, dep. Fuchs, dziękuje panu Ministrowi rolnictwa za złożone oświadczenie, i zapewnia go o największem zaufaniu ze strony ludności włościańskiej. (*Huczne oklaski na prawicy*). Mowca zastrzega się przeciw otwarciu granicy rumuńskiej, dodając, iż otwarciu tej granicy sprzeciwiają się solidarnie kraje podalpejskie i Galicya, albowiem wedle raportów konsularnych, w Rumunii panują ciągle zarazy bydlęce. Policya weterynaryjna jest niedostateczną i nie odpowiada swemu celowi. (*Oklaski na prawicy.*)

Mowca generalny za tytułem, dep. Theumer, oświadcza się przeciw zapatrywaniu, jakoby liczne klęski, dotykające rolnictwo, pochodziły z rozkawałkowywania gruntów; domaga się urządzenia rolniczej stacyi doświadczalnej w Pradze, silniejszego popierania wyższych szkół agronomicznych i zapewnienia dla nich wyłącznego wpływu Państwa.

W ciągu posiedzenia przedłożył Pan Minister handlu traktat handlowy ze Szwajcaryą, i motywa do wniesionych już traktatów, wraz z materyałem statystycznym.

Izba dokonała wyboru 36 członków komisyi dla rozpatrzenia traktatów handlowych.

Dep. Gessman wniósł rezolucyę, wzywającą Ministerstwo rolnictwa do systemizowania trzech posad adjunktów kancelaryjnych w IX klasie rangi, przy dyrekcyach domen i lasów: w Wiedniu, Gmunden, Salcburgu, Inspruku, Gorycyi, we Lwowie, wreszcie przy grecko-wschodnim funduszu religijnym; dalej zwinięcia przy leśnych i budowlano-technicznych urzędach posad XI klasy rangi, a natomiast pomnożenia posad IX i X klasy rangi.

Dep. M a n d y c z e w s k i wniósł trzy rezolucye, z których jedna domaga się zbadania przyczyn upadku stanu włościańskiego we wschodniej Galicyi a przedewszystkiem w okolicach podkarpackich, druga żąda popierania chowu koni w Galicyi, trzecia wreszcie domaga się uregulowania rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej.

Dep. S e i c h e r t wniósł rezolucyę, w sprawie urządzenia na Morawie krajowej rady kulturnej, a dep. Svozil w sprawie skrócenia służby wojskowej tych synów właścicieli gruntów, którzy uczęszczają do szkół agronomicznych.

W toku posiedzenia wywiązała się namiętna dysputa między dep. Sommarugą a dep. Luëgerem, który krytykował ostro postępowanie wiedeńskiej rady miejskiej, w obec taksy mięsnej i ogólnego banku depozytywnego. Prezes przywołał dep. Luëgera do porządku.

Izba przyjęła ostatecznie preliminarz Ministerstwa rolnictwa, włącznie z subwencyą państwową na nagrody przy wyścigach, oraz preliminarz funduszu melioracyjnego na r. 1892.

Następne posiedzenie dzisiaj

Wiedeń, 11 grudnia. Rozdane wczoraj w Izbie motywa do traktatów handlowych podnoszą, iż z dniem 1 lutego 1892 upływa większa część taryf konwencyonalnych, przedewszystkiem zaś taryfy traktatowe Francyi, skutkiem czego musiały być zawarte w tym terminie nowe taryfy oparte na traktatach. Dla Austro Węgier punkt ciężkości akcyi handlowo-politycznej, leży w stosunku do Niemiec. Nowe traktaty obejmują 43 milionów konsumentów po stronie Austryi, w obec 90 milionów konsumentów po stronie czterech innych państw. Nowe traktaty są zatem w łączności z temi, które zawarły Niemcy z Włochami, Belgią i Szwajcaryą. Najbliższem zadaniem Rządu austryackiego, będzie zapewnić na czas dłuższy traktatami stosunki handlowe ze Wschodem.

Wiedeń, 11 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. W obec dep. Fussa i Tilschera, którzy podnoszą zapytanie, dla czego przy wczorajszem głosowaniu nad preliminarzem Ministerstwa rolnictwa, pomimo odnośnych wniosków nie zostało osobno podane pod głosowanie żądanie skreślenia pozycyi subwencyi dla wyścigów konnych, stwierdza Prezydent dr. Smolka, iż postąpił sobie zgodnie z regulaminem. (*Oklaski*).

Następuje rozprawa szczegółowa nad rozdziałem budżetu: „Ministerstwo sprawiedliwości“. Dep. Vaszaty, polemizując z wywodami P. Ministra sprawiedliwości w ostatniej rozprawie budżetowej, o prawie językowem w Czechach, oświadcza, iż dopóki naród czeski w krajach korony św. Wacława był panem swoich losów, język czeski był językiem państwowym w tych krajach. Teraz zaś nie wolno dziennikom czeskim mówić o czeskich prawach państwowych, co nawet dozwolonem było za poprzednich Ministerstw konstytucyjnych.

Mowca zwraca się z najostrzejszemi zarzutami do poprzedniego Ministra sprawiedliwości, dra Prażaka i domaga się zastąpienia tegoż w urzędzie mężem, któryby w Radzie Korony godnie reprezentował naruszone prawa ludu czeskiego. Mowca przemawia dalej.

Wiedeń, 11go grudnia. Komisya dla traktatów handlowych, wybrała dep. dra Bilińskiego przewodniczącym, a dep. Schwegla zastępcą przewodniczącego.

Wniosek dep. Liechtensteina, ażeby zasięgnąć opinii stowarzyszeń i Izb handlowych, traktowany będzie w komisyi, po rozprawie generalnej.

Wiedeń, 11 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne z taksą leków aptecznych na rok 1892, oraz rozporządzenie ministeryalne, regulujące sprzedaż piwa w butelkach.

Praga, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) Handlarze zboża z całych Czech, odbyli tu posiedzenie i wybrali deputacyę, która ma wręczyć P. Ministrowi handlu petycyę, żądającą, ażeby handlowi zbożem przyznano wyjątkowo takie same ulgi, jakie od 1 stycznia 1892 r. przyznane zostały młynarzom przy bezpośredniem zakupnie zboża.

Peszt, 11go grudnia. (*Tel. pr.*) W ministerstwie oświaty rozpoczęła obrady ankieta, która ma zastanowić się nad pytaniem, czy dla pozyskania adwokatury ma być i nadal potrzebnem uzyskanie doktoratu.

Budapeszt, 11 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością, utworzoną z członków wszystkich stronnictw, ażeby wystawa, odbyć się mająca w Budapeszcie, w r. 1895, była narodową, a nie powszechną.

Berlin, 11 grudnia. Parlament przystąpił do pierwszego czytania traktatów handlowych.

Kanclerz państwa Caprivi dał pogląd na rozwój polityki cłowej od roku 1878. Przemysł krajowy rozwinął się od tego czasu i podniósł znacznie, niemniej przeto nadprodukcya natrafia pod względem zbytu na pewne trudności. Po wyjaśnieniach stosunków handlowych z Francyą i określeniu stosunków przywozu i wywozu, rzekł Caprivi, że następstwa dzisiejszego stanu, doprowadzą do tego, iż nie tylko przedsiębiorcy ale i robotnicy pozostaną bez chleba. Niemcy muszą znaleźć środki do utrzymania gospodarstwa rolniczego i umożliwienia rozwoju przemysłu. Rząd akceptuje zasadę wyrównania interesów między Niemcami a innemi państwami, ku czemu potrzeba poczynić pewne koncesye. Rząd widzi dobrze trudności, jakie nasuną się w czasie przejściowym, atoli rzeczą nakazaną było, ażeby nawet za cenę pewnych ofiar utrzymać stosunek rolnictwa do przemysłu. Niedobór wyniesie, według memoryału 17 do 18 milionów marek. Co do państw, które mają prawo korzystać z największych uwzględnień taryfowych, kwestya ceł dyferencyalnych rozwiązuje się sama przez się z innemi państwami rokowania trwają dalej, przyczem Niemcy dążą do uzyskania koncesyj. Rząd nie zamierza dalej obniżać ceł. Caprivi usprawiedliwia zachowanie się rządu w obec tak zwanej klęski niedostatku, i powiada, że bez ceł kryzys rolnicza byłaby była nieunikniona. Rząd miał na uwadze to, ażeby robotnikom pomódz przez zniżenie ceł od niezbędnych środków żywności.

Wskazując na traktaty z Belgią i Szwajcaryą zauważył Caprivi, że na wypadek, gdyby, czego się nie spodziewa, pokoju utrzymać się nie dało, muszą Niemcy mieć jak najwięcej wiernych sprzymierzeńców, a tych zyskać można tylko przez nawiązanie stosunków handlowo-politycznych.

Co do billu Mac-Kinleya zaznacza Caprivi konieczność bliższego zsolidaryzowania się państw. Nowe traktaty dają pewną rękojmię przyszłości i przyczynią się do pomyślności Niemiec i do utrzymania ich stanowiska w świecie.

Reichensperger przemawia za tem, ażeby traktaty były przyjęte, o ile możności jednogłośnie.

Kaunitz ubolewa, że rządy związkowe wstąpiły na drogę stosunku za-

leżności od zagranicy, i że niemiecka polityka handlowa cofnęła się ze swej poprzedniej pewnej pozycyi W zawieszeniu ceł zbożowych na pewien czas, upatruje mowca jedyny środek podniesienia cen. Mowca znajduje, że wzajemność handlowa Austryi jest niedostateczną w obec koncesyj, jakie z niemieckiej strony przyznane zostały.

Kanclerz Caprivi odpiera zarzut Kaunitza, jakoby traktaty zostały wypracowane przez tajnych radców, którzy są zwolennikami wolnego handlu, tudzież zarzut, jakoby z urzędu kanclerskiego wychodziły prace, za które urząd ten nie chce brać na siebie zupełnej odpowiedzialności. W toku mowy oświadczył Caprivi (omawiając zapatrywania prasy), że należało zaczekać do czasu, kiedy waluta w Niemczech lub w Austro-Węgrzech inaczej uregulowaną zostanie. Nie wiadomo, jakie szanse mają Niemcy w regulacyi waluty, nie mniema jednak, ażeby, gdyby nawet system bimetaliczny zrobił postępy, Niemcy były w możności, bez porozumienia się z Anglią zmienić walutę w jednej chwili. Kiedy Austro-Węgry zmienią walutę, tego mowca nie wie, w żadnym jednak razie, ani Niemcy, ani Austro-Węgry nie będą mogły zmienić jej przed 1 lutego 1892.

Na tem odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

Berlin, 11go grudnia. (*Tel. pr.*) Z rumuńskich kół dworskich donoszą, że cesarz Wilhelm z całą pewnością uda się w marcu r. p. na dni kilka do Bukaresztu. W podróży do stolicy Rumunii cesarz będzie przez dzień jeden gościem Monarchy austryackiego i zabawi przez kilkanaście godzin w Budapeszcie, który pragnie poznać.

Belgrad, 11 grudnia. Z powodu domagania się przez Pasicza redukcyi budżetu wojskowego, minister wojny, oraz ministrowie, którzy byli przeciwnego zdania, podali się do dymisyi. Regencya dymisyi nie przyjęła na razie, odroczywszy sprawę aż do zebrania się skupczyny.

Bruksela, 11 grudnia. (*Tel. pr.*) Wychodząca tutaj *Russische Corr.* zaprzecza pogłoskom o świeżem posunięciu wojsk rossyjskich ku niemiecko austryackiej granicy. — Ta sama korespondencya donosi, iż car podczas ostatniej podróży z Liwadyi do Petersburga chciał wysiąść na jednej ze stacyj nim pociąg stanął w miejscu. Car potknął się przy tej sposobności i skaleczył się dość silnie w nogę.

W kołach parlamentarnych mają nadzieję, iż komisya dla traktatów handlowych załatwi swe prace na kilku posiedzeniach, i że pełna Izba przyjmie te traktaty jeszcze przed feryami Bożego narodzenia.

Bukareszt, 11 grudnia. Nowy gabinet przedstawił się Izbie. Catargiu odczytał oświadczenie, że nowe ministerstwo przeprowadzać będzie dalej rozpoczęte w ostatnich latach dzieło reformy. Umiarkowany, konserwatywny kierunek i liberalne usposobienie członków gabinetu, mogą wszystkim wymaganiom nowoczesnym uczynić zadość. Zapatrywania ministerstwa są te same, co większości parlamentarnej. Działalność też jego będzie tem skuteczniejszą, im ściślejszą będzie jedność pomiędzy niem a tą większością, do której patryotyzmu mowca na końcu się odwołuje.

Izba odroczoną została do dnia 26 b. m.

Sofia, 11 grudnia. W Sobraniu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o emisyi obligacyj hipotecznych w sumie 20 milionów franków, przez bułgarski bank narodowy.

Swoboda potwierdza, że na życzenie księcia bułgarskiego. Sobranie na posiedzeniu sobotniem zawotuje dla księcia Battenberskiego 50.000 franków pensyi rocznej, jako wyraz wdzięczności za nieocenione jego usługi, ojczyźnie oddane.

Berlin, 11go grudnia. (*Tel. pr.*) *Kreuz Ztg.* wzywa ks Bismarcka, ażeby ukazał się w parlamencie, gdzie chodzi obecnie o najważniejsze interesa Niemiec.

Paryż, 11go grudnia. (*Tel. pr.*) Wczorajsze przyjęcie Freycineta w Akademii było prawdziwym „wypadkiem dnia". Obecni byli ministrowie, wielu senatorów i deputowanych, oraz znakomitości politycznych i literackich. Freycinet wypowiedział mowę, poświęconą Augierowi, zwykłym sobie głosem cichym, spokojnym; nie zajmował się politycznemi tendencyami Augier'a, ale jego życiem i dziełami. Wspomniał przytem o cesarzu Napoleonie III, jako protektorze, tudzież o księciu d'Aumale, jako przyjacielu Augier'a. Na mowę Freycineta odpowiedział dyrektor Akademii Gréard i podniósł zasługi nowego członka Akademii w sprawie aliansu rossyjsko-francuskiego. Zakończył zaś temi słowy: Freycinet udowodnił Europie, że Francya posiada nowe siły i ufa przyszłości.

Rio Janeiro, 11 grudnia. Według *Biura Reutera*, rząd wezwał gubernatora Stanu Rio Janeiro, Portellę, ażeby się podał do dymisyi, ten jednak odmówił. Prawdopodobnem jest ogłoszenie stanu wojennego i zamianowanie gubernatora wojskowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1891 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 279·50, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 198·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·45, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 grudnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 279·75, Alp. Tow. górnicze 65·—, Węgierskie akcye kredytowe 324·50, Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 221·50, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei Północnej 280·—, Akcye kolei Południowej 83·15, Losy tureckie 31·—, Akcye kolei państwowej 280·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 153·50, Akcye tytoniowe 156·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 222·—, Akcye banku dla krajów koronnych 197·50, 4-prc. węgierska renta złota 104·80, Akcye banku związkowego 106·—, Rubel papierowy 1·14·75, Węgierska renta papierowa 101·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 grudnia 1891, godzina 10, minut 30. Akcye kredytowe 279 75, Akcye kolei państwowej 280 12, Akcye tytoniowe 157·—, Anglo austryackie 153·—, Unionbank 221·50 Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 83·62, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 157·— za 100 marek 58·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 10 grudnia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 23·50 do 23·75 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 21·30 do 21·32 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·90 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 58·60 —— fr

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz dotychczasowych datków pieniężnych nadesłanych na rzecz pogorzelców w Ruskiej wsi powiatu przemyskiego, na ręce miejscowego komitetu począwszy od dnia 16 października do 31 listopada 1891 r.: Hr. A. Konarska zamek Dubiecki 25 zł, hr. P. Konarka zamek Dubiecki 50 zł, Mlle la Quintinie 10 zł., Lizia Konarska 2 zł., Jadzta Konarska zł. 6, Nusia Konarska ct. 60, Jancia Konarska zł. 2, Staś Konarski zł. 2, JW. Skrzyńscy z Nozdrzca zł. 4, JW. Skrzyńska z Bachórza zł. 5, służba dworska z Ruskiej wsi zł. 23.60, hr. H. Konarski z Grochowiec zł. 10, ze składek w kościołach mianowicie dubieckim zł 35, bachrrskim 16.50, bachórzeckim 7, hartskim 21; w cerkwiach: piątkowskiej 7, krzeczowicklej 16,25; ks. Schenker z Nozdrzca 3, ks. Skorodyński ze Skopowy 5, W. sędzia Cinalski Dubiecko 5, hr. Edmundowie Krasiccy Zamek Lesko 20, hr. J. Wodzicka z Tyczyna 1, hr. A. Fredro Bieńkowa Wisznia 5, JW. Leonowie Tchórzniccy Maksymowice 5, hr. Szeptycki Przyłbice 5, hr. Stella Dunin Borkowska Uhrynów 15, W. Trzciński Gdyczyn 3, pułkownik Leon Laskowski Lisko 2, JW. Kazimierz Tchórznicki Lwów 10, hr. A. Męciński Dukla 20, W. H. Obst Buków 5, JW. Wład. Tchórznicki Nadyby 10, JW. L. Grotowski Jaćmierz 5, W. J. Mandych Dmytrowice 5, Radca Moraczewski Lwów 3, Bezimienny Krzeszowice 2, ks. Rom. Zaczkiewicz Jawornik p. 2, JW. Ziętarski Rabe 5, JW St. Trzecieski Dynów 5, hr. M. Baworowski Sorocko 5, hr. K Łubieński Krakowiec 1, Nieczytelny z Brodów 3, JW. Wł. Fedorowicz Okno 2, JW. Kornel Chwalibóg Grojec 25, JW. Wł. Kraiński z Leszczowaty 2, hr. Włod. Braniccy Zamek Sucha 25, hr. Jan Tarnows i Dzików 10, hr. Fr. Zeleńska Kraków 10, hr. M. Dunin Borkowska Mielnica od siebie 5 ze składki 9.55, W. J. Soulermayer Szczucin 1, JW. Barbara Krzeczunowicz Korszów 5, W. Krzyżanowski Hulcze 5, W. A. Strzelbicki Wołowa 1, JW. Zofia Zajączkowska Międzisz 5 zł. — Wszystkim tym szlachetnym P. T. Dawcom składa podpisany komitet ratunkowy w imieniu nieszczęśliwych pogorzelców serdeczne Bóg zepłać!

Jadwiga hr. Weissenwolff,
Ks. Jan Bierzecki, Iwan Feko, wójt,
członkowie komitetu ratunkowego.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Katalog Książek G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia 1891

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	—	242	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	314	—	319	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	·
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	-
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	—	92	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	50	98	20
" " " 4 "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
" " papierowy	1	14	1	16
100 marek niemieckich	57	65	58	15

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 grudnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	92 25	92.45
luty-sierpień	92 10	92.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.90	92·10
kwiecień-październik	92.—	92.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135 50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137. —	137.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.25	—.—
" " 1864 po 100 złr.	178.50	179.—
" " 1864 po 50 złr.	178 -	179
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.—	147.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	108.25	108 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.50	105.10
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr	90.25	91.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.50	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.—	279.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	— —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	195.—	195 50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1008.—	1011 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	312.—	316.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2787 50	2797.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	239.50	240 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	281 25	282 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	85. -	85 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.50	199 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.30
" " " premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	— —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99 70	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99 80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101. -	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101. -
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.30	100.30
" " po 100 zł. " 1887 "	99.—	100 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99. —	100.—
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	90.—	91 —
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 —	22 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 90	17.30
" " węg. " po 5 zł.	10 50	11. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	61 50	62 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 50	129. -
" " po 50 zł. w. a	58 25	61 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 75	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	— .
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za ft. szt.	117 85	118 30
Paryż za 100 fr.	46 70.—	46.80.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60 —	5.63. -
" pełnej wagi	5.60.—	5 62 —
Korona	—.—	—. -
20-frankówka	9.35 50	9.36 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 55849 (8101 3—3)

W celu obsadzenia hurtowni tytoniu w Tarnopolu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych tudzież kolekturą loteryjną dla ciągnień w Pradze i Temeszwarze rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 24 grudnia 1891.

Obrót w tej hurtowni tytoniu wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890.

1) w materyałach tytoniowych	162561 zł. 29 ct.
2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	8810 zł. 52 ct.
Razem	171371 zł. 81 ct.

3) Dochód z kolektury (po 3 prc. od sta wynosił za czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 w przecięciu rocznie 134 zł. 18 ct.

Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury loteryjnej i załatwiania innych z nią połączonych spraw loteryjnych potrzebną jest kaucya w wysokości 600 zł.

Każdy ubiegający się o wyż pomienione przedsiebiorstwo ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godz. po południu dnia 23 grudnia 1891 pisemną ofertę.

Oferta ma być ułożoną według przepisanego formularza i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 260 zł., świadectwo pełnoletności i świadectwo moralności od władzy miejscowej stwierdzające obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta tudzież jego zachowanie się w ogóle i jego prawość jako też dobry stan majątkowy.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, 2 grudnia 1891.

L. 8145 (8116 2—3)

W dniach 23 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedane będą 10/24 części realności pod N. 26 w Łańcucie położonej lwh. 479 ks. gr. gm. Łańcut objętej, Józefa i Beili Wolfów własnej, nazaspokojenie pretensyi Władysława Gduli w kwocie 300 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1.333 zł. 30 ct. aw.

Wadyum 134 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Szpunar, adwokat w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 12 listopada 1891.

L. 42897 (8145 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Lwowie ogłasza, że na prośbę Włodzimierza Szafrańskiego, jako cessyonaryusza Samuela Bernsteina i Reize z Bernsteinów Löwenherz, spadkobierców Mendla Bernsteina, celem przymusowego ściągnięcia sumy 198 zł. m. k. z 4% odsetkami od 9 marca 1848 bieżącymi, kosztów 5 zł, 33 ct., 2 zł. 54 ct. i 8 zł. 51 ct. aw od dłużnika Juliana Romanowicza przypadłej, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż pretensyi w kwocie 200 zł. m. k., zaintabulowanej w poz. 3 karty C. wyk. hip. l. 526 majętności Meryszczów ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach objętej, a należącej do dłużnika Juliana Romanowicza, a raczej do nieobjętej jego masy pod następującymi warunkami:

1) Licytacya odbędzie się na dwóch terminach a to 12 stycznia 1892 i 9 lutego 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowej sali.

2) Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. m. k. czyli 208 zł. aw.

3) Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem aktu licytacyi złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania tj. kwotę 21 zł. 60 ct. bądźto gotówką, bądź w książeczce galic. kasy oszczędności lub w papierach publicznych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

4) Pretensya ta zostanie na pierwszym terminie licytacyjnym nie niżej, jak za kwotę 208 zł., na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

O tem zawiadamiamy proszącego, nieobjętą masę spadkową śp. Juliana Romanowicza do rąk kuratora adwokata dra Starczewskiego, dalej Samuela Bernsteina i Reizę z Bernsteinów Löwenherz, do rąk adw. dra Weissa, tudzież posiadających nadzastaw na pretensyi przedmiotem licytacyi będącej, mianowicie c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wys. skarbu i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Fischla Jolles, Piotra Antonio Mochnackiego i Leizora Nechelesa, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza lub później wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Kulikowskiego z substytucyą adw. Bunda i przez edykta, a wreszcie Stanisława Kędzierskiego jako właściciela dóbr Meryszczów.

We Lwowie, 21 listopada 1891.

L. 7497 (8115 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Buczka w kwocie 300 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 22 grudnia 1891 i dnia 28 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/4 części realności objętej wyk. hip. 234 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa wedle poz. 1 a. karty własności do dłużniczki Reizli Knoblowej należących.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 20 października 1891.

L. 5154 (8138 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie ogłasza, iż w dniach 22 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 o godz. 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 77 w Boguszy położonej lwh. 64 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Nikifora Sidoriaka własnej na rzecz grecko-katol. filialnej cerkwi w Boguszy pto 14 zł. 96 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 454 zł. aw.

Wadyum wynosi 46 zł. aw.

Wyciąg hipot. akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 31 października 1891.

L. 6755 (8112 2—2)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 grudnia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l 280 gm. kat. Słowita spadkobierców śp. Mikołaja Muzyka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 93 zł. zpn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 września 1891.

L. 5871 (8124 2—3)

W dniach 17 grudnia 1891 i 22 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Anny Solpera w kwocie 150 zł. publiczna licytacya połowy realności pod Nk. 32 w Straconce położonej wyk. hip. l. 32 gm kat Straconka objętej masy leżącej Michała Nikla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 860 zł.

Wadyum 87 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 2598 (8157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Towarzystwu zalicz. w Rymanowie u Szymona i Salomei Frydrychów resztującej sumy 50 zł. 72 ct. wa. zpn. przedsięweźmie w tus. zabudowaniu w dniach 22 grudnia 1891 i 22 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 362 lwh. 295 ks. gr. dla gminy Rymanowa objętej dłużników własnej, że cenę wywołania stanowi 700 zł. wa., wadyum 70 zł. że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także niżej tejże nastąpi. że wreszcie Walentego Kruczkowskiego kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli zamianowano.

Rymanów 26 października 1891.

L. 24179 (8148 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym „Mszana dolna" na lata 1892, 1893 i 1894 bezwarunkowo lub też warunkowo tj. na rok 1892 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1893 i 1894 lub też tylko na jeden rok 1892 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 16 grudnia 1891 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 2473 zł. 75 ct. aw.

Pisemne oferty zaopatrzone być mają w wadyum 10 prc. ceny wywołania i mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę tj. do 2 godziny popołudniu dnia 15 grudnia 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1891.

L. 30510 (8149)

Ogłoszenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Dobromil Rybotycze i w 49 miejscowościach do tegoż okręgu dzierżawnego należących wedle III. klasy taryfowej, poczęwszy od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892 lub też do końca grudnia 1893 i 1894 w odędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 17 grudnia 1891 od godziny 9 z rana do 1 popołudniu publiczna relicytacya.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 4551 zł. 18 ct. słownie cztery tysiące pięćset piędziesiąt jeden zł. 18 ct. aw.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatawej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do godziny 9 rano dnia 17 grudnia 1891.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju Rudkach, Chyrowie i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 7 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 46537 (8119 3—3)

Konkurs

na posady:

a) koniuszego przy c. k. urzędzie pocztowym w Podgórzu w powiecie Wielickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. tudzież z obowiązkiem utrzymywania 4 koni służbowych i 3 pocztylionów;

pobory są następujące:

wynagrodzenie:

za dziennie 3-razową jazdę do Krakowa dworca i napowrót 1.000 zł.

za jedną a w miarę potrzeby dwurazową jazdę posłańczą do dworca Podgórze Bonarka 550 zł.

za codzienne jazdy posłańcze między Krakowem dworcem a Mogilanami 800 zł.

i za dowóz listów do jazd posłańczych 150 zł.

nadto prawo do dodatku stajnicznego w wysokości 200 zł. i

b) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zawoji w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

z płacą rocznych 200 zł.

ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

z wynagrodzeniem 300 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Makowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 grudnia br. w c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 grudnia 1891.

L. 2581 (8097 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie we Lwowie.

1) na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole żeńskiej im. św. Anny z płacą roczną 800 zł. i ewentualnie z korzyściami 100 zł. rocznie tytułem dodatku na kierownictwo i 240 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie.

2) na dwie posady rzeczywistych nauczycielek w szkole żeńskiej im. Piramowicza z roczną płacą po 800 zł.

3) na pięć posad rzeczywistych nauczycielek w szkole im. St. Staszica z roczną płacą 800 zł. tudzież na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki w tej samej szkole z roczną płacą 800 zł. i ewentualnie z korzyściami 100 zł. tytułem dodatku za kierownictwo i 240 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie.

4) na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męskiej im. św. Marcina z roczną płacą po 800 zł.

5) na trzy posady rzeczywistych nauczycieli w szkole męskiej im. Staszica z roczną płacą po 800 zł. tudzież na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela w tej samej szkole z roczną płacą 800 złr. i ewentualnie z korzyściami 100 zł. rocznie tytułem dodatku na pomieszkanie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa miejska konkurs:

1) na takie same posady przy innych szkołach etatowych miejskich we Lwowie przy tej sposobności opróżnić się mogących.

2) na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną 900 zł. wal. austr.

Kompetenci, względnie kompetentki winny wnieść podania za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 grudnia 1891 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, przyczem zauważa c. k. Rada szkolna okręgowa, że podania winny być należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną.

Kompetentki, które zamierzają starać się o posadę nauczycielki rzeczywistej w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi winny wnieść osobno podania i mieć egzamin do szkół wydziałowych z grupy filologicznej.

Lwów, 15 listopada 1891.

L. 1884 (8012 3—3)

W myśl uchwały z dnia 18 listopada br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych w:

1. Błotni z płacą 275 zł. 92 ct. i zbożem w wartości 24 zł. 8 ct.
2. Kimirzu z płacą 295 zł. i 95 ct. i gruntem wartości 4 zł. 5 ct.
3. Borszowie.
4. Janczynie.
5. Krosienku.
6. Kurowicach.
7. Laszkach król.
8. Lipowcach.
9. Słowicie z płacą po 300 zł.

UWAGA: Przy szkole ad 6. jest język wykładowy polski, ad 2. polsko niemiecki, przy wszystkich innych ruski.

b. przy szkole IV. klasowej w Przemyślanach z językiem wykładowym polskim, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł., i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

c. przy szkole dwu klasowej w Glinianach z językiem wykładowym ruskim posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem.

d. przy szkole filialnej w:

1. Krzywicach.
2. Majdanie lipowieckim.
3. Niedzieliskach.
4. Ostałowicach.
5. Parenii.
6. Plenikowie.
7. Puiatynie.
8. Podusowie.
9. Poluchowie wielkim.
10. Połonicach.
11. Przegnojowie.
12. Rozworzanach.
13. Sołowej.
14. Stanimirzu.
15. Tucznem.
16. Turkocinie.
17. Wołkowie.
18. Wypyskach.
19. Zeniowie.
20. Baczowie z płacą 221 zł. 74 ct. i zbożem w wartości 28 zł. 26 ct.
21. Brzuchowicach z płacą 217 zł. 88 ct. i zbożem wartości 32 zł. 12 ct.
22. Dobrzanicy z płacą 245 zł. i ogrodem wartości 5 zł.
23. Kosteniowie z płacą 201 zł. 36 ct. i zbożem wartości 48 zł. 64 ct.
24. Meryszczowie z płacą 210 zł. 84 ct. i zbożem wartości 39 zł. 16 ct.
25. Nowosiółce z płacą 229 zł. 30 ct. i zbożem wa tości 20 zł. 70 ct.
26. Pletenicach z płacą 244 zł. i gruntem wartości 6 zł.
27. Pohorylcach z płacą 240 zł. i gruntem wartości 10 zł.

UWAGA: W szkołach ad 2 i 6 jest język wykładowy polski, ad 19 polsko ruski, zaś we wszystkich innych język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad. winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej, ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 stycznia 1892.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Przemyślanach, 24 listopada 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 181 (8117 3—3)

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. zarządcy lasów i dóbr skarbowych z poborami X. klasy rangi.

Podania, zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 20 grudnia br. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 12102 (8162 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. inżyniera w randze IX. ewentualnie posady c. k. adjunkta budownictwa w randze X. klasy w galic. państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się konkurs z terminem do 6 stycznia 1892.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 grudnia 1891.

L. 12118 (8159 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. rewidenta rachunkowego w randze IX. ewentualnie jednej posady c. k. oficyała rachunkowego w randze X., a względnie asystenta rachunkowego w randze XI. klasy w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia r. b.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 8 grudnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 2039 (8153)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bolechówce z kolonią Neudorf powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do dnia 31 grudnia 1891.

Sambor, 7 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 23830 (8121 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej Lotti z Majerów Weberowej w Tarnowie zmarłej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Chudzicki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan dr. Gustaw Holzer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 7 lutego 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 lutego 1892 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5876 (7936 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że po myśli ustawy z dnia 19 maja 1874 l 70 dz. p. p. wdraża się dochodzenie celem skonstantowania parcel zajętych pod galicyjską kolej transwersalną w gminach katastralnych Kłubowce i Tyśmienica w obrębie tegoż sądu położonych i przeniesienia tych parcel do wykazu kolejewego z tem że zajęte przez powzższą kolej parcele gruntowe są następujące:

I. w gminie Kłubowce

a) z gruntów dominikalnych części pag. 729, 848, 926, 1996, 5 935 i 2026 których poprzednim posiadaczem są spadkobiercy Kazimierza hr. Miączyńskiego,

b) z gruntów gr. kat. funduszu erekcyonalnego części pag. 114 i 113 których poprzednim posiadaczem jest gr. kat. Probostwo.

c) z gruntów gminnych części pag. 2040, 2041, 2011 119, 2043, 122 i 124 których poprzednim posiadaczem jest gmina, następnie,

d) z gruntów rustykalnych parcele poniżej wykazane z oznaczeniem poprzednich posiadaczy:

Parcele	Poprzedni posiadacze
739	Lesiuk Wasyl, Józef, Nykoła obecnie tychże masy spadkowe i Jewdocha Łesiuk ur. Jewczuk.
738/2	Łesiuk Wasyl, Józef i Nykoła obecnie masa spadk. Nykoły Łesiuka i Jewdocha Łesiuk ur. Jewczuk.
738/1	Łesiuk Wasyl, Józef i Nykoła obecnie masy spadkowe Wasyla Łesiuka i Józefa Łesiuka.
181 bud.	Łesiuk Wasyl, Józef i Nykoła obecnie tychże masy spadkowe i Jewdocha Łesiuk ur. Jewczuk.
742	Łesiuk Wasyl, Józef i Nykoła obecnie Jewdocha Łesiuk ur. Jewczuk i masy spadkowe po Wasylu i Nykole Łesiuk.
744	dtto
743	dtto
763	Rykietczuk Kornel, Hawryło i Jakób.
764/2	Spadkobiercy Iwana Iwasiów a to: Katarzyna zam. Fedorak, Onufry, Marya, Józef i Iwan Iwasiów.
764/1	Iwasiów Oleksa.
765	dtto
767	Dosiuk Michał i Iwan.
768	dtto
769/2	Jedliński Nykoła masa spadkuwa.
769/1	Jedliński Józef, Michał, Jan Stanisław i nielet. Katarzyna i Marcin.
773	Ja siński Stanisław i Jan.
783	Spadkobiercy Józefa Rykietczuka a to: Fedor, Hawryło, Nastka i Anna Rykietczuk, i Anna Tkaczyk.
782	dtto
781	dtto
777	Pałuhicki Iwan, Stefan, Andrzej Jakób, Anastazy i Pałuhna zam. Proniuk.
779	dtto
789	Karpów Semań spadk. a to: Filip i Kość Karpów
788	dtto
822	dtto
791	Oleksa Tyniuk, Proniuk Fedor i Katarzyna 2 śl. Szyszurak.
805	Kasiuk Petro, Onufry i Iwan obecnie Marya Fedorak zam. Kasiuk.
803	dtto
804	dtto
806/1	nieletnia Smulska Albina.
806/2	Kasiuk Petro.
807	Kwaśnicki Teren.
853	Karpów Fed spadkob. a to: Sawko Michał i Nykoła obecnie tegoż ostatniego spadkobiercy Katarzyna, Aftanas i Marya.
854	Mysak Anna zam. Kwaśnicka i Mysak Katarzyna zam. Turek.
855	dtto
859	Karpów Semań spadkob. a to, Filip i Kość.
860	Tkaczuk Stanisław i Proniuk Justyna.
12/1	Karpów Hryń spadkob. a to, Stefan, Wasyl i Katarzyna zam. Kornij.
12/2	Karpów Petro obecnie Wołoszczak Dmytro.
12/3	Karpów Hryń spadkob. a to, Stefan Wasyl i Katarzyna zam. Kornij.
p. bud. 5 pg. 12/4	Karpów Petro obecnie Dmytro Wołoszczak.
17	Karpów Hryń spadkob. a to, Stefan, Wasyl i Katarzyna zam. Kornij, dalej Romaniuk Wasyl Kiczyło i Bełej Zofia.
19	dtto
30	Małoszczak Dmytro, Turek Katarzyna zam. Małoszak i Marya Turek zam. Michajłyszyn
31	dtto
32	dtto
33	dtto
40/1	Mysak Michał obecnie Mysak Parania.
40/2	Karpów Hryń spadk. a to, Stefan, Wasyl i Katarzyna zam. Kornij.
40/3	Mysak Iwan spadk.
45/1	Mysak Michał obecnie Mysak Parania.
45/2	Karpów Hryń spadk. a to, Stefan, Wasyl i Katarzyna zam. Kornij.
41	Mysak Iwan spadk.
42	dtto
43	dtto
44	dtto
59	Szyszurak Michał.
61	dtto
63	dtto
65	Turek Wasyl, Turek Oleksa spad. a to, Iwan, Nykoła, Michał i Katarzyna, Turek Andrij spad. a to, Iwan, Marya, Tykienna zam. Proniuk i Anna zam. Hrycyszyn.
66	dtto
67	dtto
78	Kazimirów Pawło i Wincenty.
77	dtto
80	dtto
81	dtto
89	Pałahicki Oleksa Andrijów spad. po Pałahickim Oleksie Iwanów, a to, Pałahicki Oleksa Oleksów Pałahicka Maryanna zam. Turek i Jewdocha zam. Burzmińska i Parania zam. Mysyk.
88	dtto
87	dtto
86	dtto
96	dtto
94	dtto
85	dtto
84	Iwasiuk Wasyl i Nykoła.
97	Karpów Michał.
100	Karpów Sawko.
p. bud. 21	Karpów Michał.
101	dtto
103	Karpów Nykoła.
125	Małoszczak Warwara ur. Fedorak.
127	dtto
p. bud. 26	dtto
147/2	Juszczyszyn Michał i Marya.
147/1	Małoszczak Wasyl i Marcinków Ołeksa.
148	dtto
152	Kowalska Antonina zam. Jedlińska, spadk. po śp. Katarzynie Kowalskiej a to, Kowalski Franciszek, Jan, Jakób, Dorota zam. Jedlińska i Anna zam. Jedlińska.
149	dtto
150	dtto
151	dtto
162	Rykitczuk Kornel, Hawryło i Jakób.

z dalszą uwagą, że galicyjskiej kolei transwersalnej Stanisławów Husiatyn przysługuje prawo służebności żądania od każdoczesnych właścicieli dóbr Kłubowce niezalesienia na parceli 935 po obu stronach toru kolejowego pasem 16 metrów szerokiego, które wynoszą razem przestrzeń 6 morgów 1325☐ sażni.

II. w gminie Tyśmienica

a) z gruntów gr. kat. funduszu erekcyonalnego części pg. 2693 i 3267, których poprzednim posiadaczem jest gr. kat. Probostwo,

b) z gruntów gminnych części pg. 7694, 7697, 7693, 7691, 7692, 7725, 2310, 2047, 7567, 7579, 7580, 77301, 7715, 7685, i 2701, których poprzednim posiadaczem jest gmina,

c) z drogi krajowej Tyśmieniecko-Ottynijskiej części pg. 7650 której poprzednim posiadaczem jest fundusz krajowy — następnie

d) z gruntów rustykalnych parcele poniżej wykazane z oznaczeniem poprzednich posiadaczy:

Parcele	Poprzedni posiadacze
2628	Wysocki Józef
2639	Stefinka Kałyna ur. Kwoczak, małoletnie Jeryna Stefinka zam. Danyluk, Antoni, Wasyl, Nykoła i Petro Stefinka — Dmytro Stefinka, Stefan, Marya i Fed. Stefinka.
2640	Stefinka Dmytro.
2649	Wołoszczuk Iwan i Hryń.
2650	Kocki Semań.
2655	Romańczuk Hryń.
2656	Ołeńczuk Iwan.
2666/1	Grzebieniuk Danyło i Anna.
2666/2	dtto
2667	Abramczuk Iwan.
2677	Pikalski Iwan i Romańczuk Hryń.
2678	Fedyków Iwan.
2687/1	Łohaza Michał spadk.
2687/2	Sandecki Jan i Stefan Łohaza.
2687/3	Łohaza Stefan.
2688/1	Stefinka Dmytro.
2689/2	dtto
2688/2	Hryszko Hawryło.
2689/1	dtto
2691/1	Paziuk Dmytro i Kseńka.
2690/2	dtto
2691/2	Grzebieniuk Fedor.
2690/1	dtto
2695/1	Stepniowski Michał.
2695/3	Tomiszak Piotr.
2695/4	Sandecki Jan i Łohaza Stefan.
2695/5	Sandecki Jan i Tomiszak Piotr.
2695/2	Hoffmann Jan obecnie Bank hipoteczny.
2696/1	Medun Tomasz.
2696/2	Zahadajko Dmytro.
2693/3	Podłuski Iwan Andrijów.
2706	Pawłyszyn Jurko i Marta.
2705	dtto
2395	Prociuk Darya
2397/1	Moniuk Antoni.
2397/2	Pawłyszyn Jurko i Marta.
2394	Ołenczuk Kość spadk. i Ołenczuk Hawryło.
2392/1	dtto
2392/2	dtto
2392/3	dtto
2391	dtto
2831/1	Medun Tomasz.
2831/2	Borys Józef.
2843	Struk Nykoła.
2842	dtto
2874	Struk Iwan.
2875	dtto
2877	Szkoruta Mykieta.
2899	Romańczuk Hryń.
2911/1	Podłuski Oleksa.
2911/2	Czałczyński Gabryel.
2923	dtto
2930	dtto
2946	Wysocki Józef.
2953	Podłuski Iwan Andrijów.
2962/2	Czałczyński Gabryel.
2969	Ambrozy Franciszek.
2983/2	Rykieta Dmytro.
2983/1	Harasymów Iwan.
2990/1	Krasnożon Wasyl.
2990/2	Krasnożon Onufry.
3006	Czałczyński Gabryel.
3011	Hryszko Jurko.
3033	Czałczyński Gabryel.
3040	Diaczenko Iwan.
3007	Petrunyszyn Naścia.
3010	Hryszko Jurko.
3034	Czałczyński Gapryel.
3039	dtto
3055	dtto
3067	Samulak Iwan i Ołeksa.
3087	Czałczyński Gabryel.
3092	dtto
3113	dtto
3116	dtto
3119	dtto
3124	Pawłyszyn Pawło.
3148	Pochyła Pawło.
3153	Czałczyński Gabryel.
3152	dtto
3172/2	dtto
3174	dtto
3178	mał. Lewicki Aleksander, Hania, Iwan i Tekla.
3208	Hoffmann Jan, obecnie Bank hipoteczny.
3212	Grzebieniuk Anna i Danyło i Kwoczak Dmytro.
3232	Abramczuk Hryhor.
3236	Mykietyn Mikołaj.
3265	dtto
3266	dtto
3062	dtto
3060	dtto
3061	dtto
1715/1	Stefanków Iwan.
1715/4	Szylak Oleksa obecnie Józef Stefanków.
1717/1	Szylak Małanka ur. Stefanków obecnie Oleksa Szylak.
1717/2	Szylak Małanka ur. Stefanków.
1717/3	Stefanków Józef.
1718	dtto
1719	dtto
1737/1	Feuer Schachna i Golda.
1737/2	dtto
1738/1	dtto
1738/2	dtto

Parcele	Poprzedni posiadacze
1747	dtto
1745	dtto
1746	dtto
1744	Zahadajko Hryń.
1749/1	Feuer Schachna.
1749/2	Zahadajko Hryń.
1749/3	Zahadajko Iwan i Hryń.
1714	Abramczuk Mykieta.
1715/3	dtto
1717/4	dtto
1718	Stefanków Józef.
1879	Winiarski Stefan, Mikołaj i Fedor Zawodny Wasyl i Małanka.
1880	dtto
1889	Burkało Wasyl i Pańkiewicz Hryń.
1887/1	dtto
1890	Burkało Wasyl.
1886	Łachaniuk recte Hłuchaniuk Stefan.
1891/1	Burkało Wasyl.
1891/2	dtto
1891/3	dtto
1891/4	dtto
1893	dtto
7565	Wasylów Filip.
1897	Andrusyszyn Melon spadk. i Andrusyszyn Dmytro.
1901/1	Wasylów Filip.
1901/3	dtto
1901/2	Andrusyszyn Melon spadk.
1901/4	dtto
1900/1	Andrusyszyn Dmytro.
1900/2	dtto
1900/3	Andrusyszyn Melon spadk.
1898/1	Andrusyszyn Dmytro.
1898/2	Andrusyszyn Fed.
1898/3	Andrusyszyn Melon spadk.
1899	dtto
1902	Winiarski Iwan spadk.
1903	dtto
1905	dtto
1909	Mykietyn Mykieta.
1910/1	dtto
1910/2	Mykietyn Iwan.
1915/1	Mykietyn Mykieta.
1915/2	Mykietyn Iwan.
1914/3	Stefinka Stefan i Darya.
1914/2	Kadłub Mikołaj.
1911	Stefinka Stefan i Darya.
1913/1	dtto
1913/2	Kadłub Mikołaj.
1914/1	Iwaniuk Stefan i Mikołaj.
1916	Dowbniak Pawło i Matwij.
1917	dtto
1918	dtto
1930	Iwaniuk Stefan i Mikołaj.
p. bud. 545	dtto
1931	dtto
1932	Sworak Fedor i Kozicki Pantalemon.
1943	Rudyk Stefan spadk.
1942/1	dtto
1942/2	dtto
2050	Wałyło Iwan.
p. bud. 568	dtto
2042	Petryszyn Stefan.
2041	dtto
2040	dtto
2028	Petruniak Kość, Proć i Wasyl.
2027	Szylak Jaśko.
2024	Krywenczuk Danyło i Rudyk Filip.
2025	dtto
2022	Charków Kornyło.
2020	Matiaszów Jakób.
2021	dtto
6983/1	Mełnyczenko Iwan i Semań.
6983/2	Moniuk Wasyl i Wołoszczuk Marya.
6963/2	Motiuk Józef.
6982	Szylak Oleksa ojciec i syn.
6963/1	Motiuk Dawid.
6962	Szylak Kość, Szylak Oleksa ojciec i syn.
6949/1	Wołoszczuk Hryń.
6949/3	Wołoszczuk Iwan.
6949/2	Wołoszczuk Oleksa, Dmytro i Nykoła.
6948/1	Wasylów Andrij i Iwan.
6948/2	Bojczuk Mykieta i Marya.
6948/3	Wasylów Andrij i Iwan.
6986	Bill Alojzy i Anna.
6984	Rosenstrauch Mojżesz.
6981	dtto
6964	Motiuk Dawid i Józef
6961	Szylak Kość.
6948/5	Wasylów Andrij i Iwan.
6948/4	Bojczuk Mykieta i Marya.
6896	Abramczuk Oleksa.
6909/2	Petryszyn Stefan.
6909/3	Polny Jakim i Tekla.
6910	Wróblewska Katarzyna.
6912	Kaczurak Iwan i Marya Maciborka, Maksym i Oleksa.
6913	dtto
6887	Woskobojnik Stefan i Danyło.
6914	Herman Mortko.
6915	dtto
6919	Stefinka Stefan i Darya
6885	Maciborka Mikołaj.
6868	dtto
6866/1	Maliszewski Prokop.
6866/2	Abramczuk Iwan.
6854	Spadkobiercy Stefana Rudyk a to: Iwan, Filip Rudyk, Marya zam. Siomkało, mał. Katarzyna zam. Maliszewska, Wasyl i Jeryna Rudyk.
6851	Kryweńczuk Pałahna.
6842/1	Maliszewski Dmytro.
6842/2	Maliszewski Prokop.
6843/1	Maliszewski Dmytro.
6839	Moniuk Iwan.
6837	dtto
6836	dtto
6827	Hołub Maksym.
6828	dtto
6829	dtto
6822/2	Kaczurak Marya zam. Sliwińska i Nastka zam. Hawryluk, mał. Kaczurak Jakób, Dmytro i Podłuska Anna.
6822/1	Kaczurak Kondrat obecnie Jan i Onufry.
6810/2	Smolnicki Pantaleon.
6810/1	Rosenstrauch Mojżesz.
6808	Hrynyk Jakim i Rosenstrauch Sara.
6765	Kamiński Józef.
6766	Grzebieniuk Marya i Oleksa i Smolnicki Pantaleon.
6762	Grzebieniuk Marya i Oleksa.
6733/1	Abramczuk Iwan.
6733/2	Wasylów Dmytro i Darya.
6733/3	Kaczurak Roman i Fed.
6727	dtto
6728	Wołosienko Stefan i Wołoszczuk Iwan.
7677	dtto
6714/1	Polny Jakim i Tekla.
6714/2	Misiurak Marya.
6711/1	Wołoszczuk Iwan.
6711/2	Kaczurak Roman.
6711/3	Kaczurak Fed.
6684/1	Wasylów Wasyl.
6684/2	Wasylów Piotr.
6680	Gałyga Pawło i Berszecka Darya.
6661	Abramczuk Nykoła i Wasyl.
6660	dtto
6655/1	Władymir Iwan.
6655/2	Siomkajło Olena 1 śl. Władymir.
6654/1	Władymir Iwan.
6654/2	Siomkajło Olena 1 śl. Władymir.
6641/2	Wołoszczuk Iwan i Hryń.
6641/1	Wołoszczuk Oleksa.
6638/1	Wasylów Dmytro i Darya.
6638/2	Abramczuk Iwan.
6627	Kaczurak Kondrat.
6624/1	dtto
6624/2	Motiuk Józef.
6604	Bojczuk Mykieta i Marya.
6605	dtto
6603/1	Mełnyczenko Iwan i Semań.
6603/2	dtto
6602/1	dtto
6602/2	dtto
6581	Moniuk Wasyl i Wołoszczuk Marya.
6578/1	Maliszewski Dmytro.
6578/2	Maliszewski Prokop.
6556	Moniuk Iwan.
6553	dtto
6549	Krywenczuk Pawło.
7676	Maliszewski Jakób.
6547	dtto
6538	Abramczuk Matij i Pawło.
6539	dtto
6537	Abramczuk Antoni i Filip.
6536	dtto
6540	dtto
6541	dtto
6532	Kaczurak Marya zam. Sliwińska, Nastka zam. Hawryluk, mał. Kaczurak Jakób i Dmytro i Podłuska Anna.
6530	Kaczurak Kondrat obecnie także Iwan i Onufry.
6529	Kaczurak Marya zam. Sliwińska, Nastka zam. Hawryluk, mał. Kaczurak Jakób i Dmytro i Podłuska Anna.
6531	Kaczurak Kondrat obecnie także Iwan i Onufry.
6521/1	Podłuski Iwan syn Wasyla.
6521/2	Moniuk Semań.
6518/1	Maliszewski Kłym.
6518/2	Wasylów Andrij i Iwan.
6511/1	Pawłyszyn Danyło.
6511/2	Pawłyszyn Pawło.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznego dla tejże galicyjskiej kolei transwersalnej Stanisławów-Husiatyn wolnych od ciężarów hipotecznych za pokrzywdzonych się uważali, aby swe roszczenia najdalej do dnia 28go lutego 1892 roku w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż w razie zaniedbania takiego oświadczenia będzie uznanem, że dotyczące strony milcząco na przeniesienie wyżej pomienionych gruntów do wykazu kolejowego wolnych od wszelkich ciężarów zezwalają.

Poniżej zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe w dniu 28 listopada 1891 jako dnia wywieszenia edyktu w zabudowaniu sądowem, lub po tym dniu przeciw poprzednikom Towarzystwa kolejowego nabyte, uwzględnione nie będą.

W końcu zauważa się, że grunta z posiadłości dominikalnej Kłubowce zajęte, nabyte zostały na podstawie orzeczeń c. k. Namiestnictwa z dnia 22 listopada 1882 l. 70661, z dnia 19 lipca 1885 l. 42994 i z dnia 7 września 1885 l. 54084 w drodze wywłaszczenia i wynagrodzenie za takowe sądownie jest zdeponowanem — przeto odpada potrzeba wdrożenia postępowania z wierzycielami hipotecznymi tejże majętności dominikalnej w §. 20 i ostatnim ustępie §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. przewidzianego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 sierpnia 1891.

L. 47390 (8042 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Michałowskiemu, że przeciw niemu został dnia 2 grudnia 1891 l. 47390 na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. zpn., że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Czarnika a tegoż zastępcą adw. dra Starczewskiego, i że wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Stanisława Michałowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 2 grudnia 1891.

L. 2513 (7745 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka 2 imion Fornera, że na skargę firmy Goldstoff et Löwy de praes 20 maja 1891 l. 2513 wydaje przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty resztującej sumy 70 zł. 40 ct. zpn. z wekslu na 128 zł. 45 ct. aw. pochodzącej i poleca mu, by informacyi potrzebnej kuratorowi swemu adw. dr. Gaszyńskiemu w Jaśle udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 20 maja 1891.

L. 9806 (7966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbę Blauera względnie jego nie wiadomych spadkobierców, że Karol Barański wniósł prośbę o sprostowanie wpisu prawa zastawu dla kwoty 70 zł. aw. zpn. uskutecznionego na rzecz Leiby Blauera we wykazie hipotecznym l. 550 na karcie C. w poz. 58 nadciężarów do poz. C. 2 i że z powodu tej prośby ustanowiono Blauerowi kuratorem pana adwokata dr. Chłopeckiego z substytucyą adwokata dr. Nankiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 27 października 1891.

L. 32777 (7925 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Weinberga, że przeciw niemu wniósł Mozes Klein pozew de prs. 23 listopada 1891 l. 32777 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z przn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 listopada 1891 l. 32777 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopflowi z substytucyą adw. dr. Olearskiego w Krakowie.

Poleca Fischlowi Weinbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 listopada 1891.

L. 10087 (8022 2—3)

List gończy.

Chaim Lindenbaum rodem z Krzywca, powiat Mielnica, liczący lat 69 wyznania mojżeszowego bez zajęcia, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, włosy jasne szpakowate, oczy siwe, usta, nos zwykłe, bez szczególnych oznak — oskarżony prawomocnie o zbrodnię oszustwa z §. 197, 200 uk. popełnioną w grudniu 1885 w Bolechowie na szkodę Kasiela Menkesa i Natana Rechtera opuścił miejsce zamieszkania i niewiadomo gdzie przebywa.

Wzywa się wszystkie c. k. Sądy i Władze bezpieczeństwa, aby Chaima Lindenbauma, w razie przytrzymania do tutejszego sądu odstawiły.

Z Izby radnej c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 10 listopada 1891.

L. 6270 (8078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenię, iż w celu doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 20 lipca 1891 l. 3705 zawiadamiającej o wykonaniu uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30 czerwca 1891 l. 11589 dozwolonej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 90 zł. zpn., w stanie biernym połowy realności lwh. 37 i 38 ks. gr. gm. kat. Uniszowa objętej, Jana Grzeni własnej, ustanowiony został kuratorem Jan Poznański z Uniszowy i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 15 listopada 1891.

L. 21807 (8067 2 3)

C. k. Sąd powiatowy m. dl. w Tarnopolu oznajmia, że w dniu 25 października 1890 zmarł w Płotyczy Juliusz Antoni Bazyli 3 im. de Arnette rodem z Anzondange w departamencie de la Meurthe z pozostawieniem majątku, lecz bez rozporządzenia ostatniej woli, i wzywa wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, by wciągu trzech miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia swe prawa tem pewniej wykazali, ile że w razie przeciwnym spadek władzy zagranicznej lub osobie tego do należycie umocowanej wydanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1891.

L. 16384 (8025 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Minie Sussie Rosenfeld zawiadamia się, iż na prośbę Banku hipotecznego wiedeńskiego, dozwolono ts uchwałą z dnia 17 grudnia 1889 l. 19485 egzekucyjną sprzedaż ciała hipotecznego 1082 — gminy kat. Brody, celem wydobycia resztującej pretensyi w kwocie 2007 zł. 67 ct. — Kuratorem dla tychże ustanowiono adw. dra Grossa w Brodach do rąk którego dorecza się wszelkie uchwały w tej sprawie wydane dla tychże przeznaczone.

Rzeczą tychże jest udzielić temu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi albo wskazać tutejszemu Sądowi innego swego pełnomocnika — ileże w razie przeciwnym będą musiały same sobie przypisać złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.

C. k Sąd powiatowy.

Brody, 19 października 1891.

L. 10452 (8064 2—3)

W sprawie założenia księgi kolejowej dla c. k. państwowej kolei transwersalnej linia Grybów-Zagórz c. k. Sąd pow. miej. deleg ustanawia

1) dla niewiadomych z miejsca pobytu Petroneli z ks. Jabłonowskich hr. Wodzickiej,

2) dla nieobjętej masy spadkowej Maryanny Widziszewskiej — Zofii z Bulgiewiczów Polańskiej i Józefa Polańskiego z Jasła kuratorem p. adw. dra Władysława Chwaliboga z substytucyą p. adwokata dra Adamskiego.

Zarazem wzywa się kurandów, aby informacyi co do wydzielenia kolejowych gruntów z uwolnieniem od ciężarów na ich rzecz zaintabulowanych przed dniem 10 marca 1892 swemu kuratorowi udzielili.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, 24 listopada 1891.

L. 5507 (8036 2—2)

Nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Korczaka ld. 232 z Suchej, zawiadamia się, że Stow poż. „Wzajemna Pomoc" w Makowie przeciw niemu i jego żonie Zofii Korczak wniosło pod dniem 23 lipca 1891 l. 3389 cw. pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 110 zł. aw. zpn., że kuratorem dla tegoż ustanowiono Tomasza Korczaka ld. 170 z Suchej z wezwaniem z dnia 19 listopada 1891 r. l. 3389 cw. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 22 grudnia 1891 r. o godz. 9 rano, że wreszcie kuratorowi ustanowionemu pozew z wezwaniem doręczono.

Wzywa się tedy Antoniego Korczaka, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć stąd mogące sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 19 listopada 1891.

L. 9711 (7913 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Madeja, że przeciw niemu wniosła Maryanna Kondeuszowa pozew de praes 3 sierpnia 1891 l 9711 o własność parcel grunt z posiadłości lwh. 198 księgi gruntowej gminy Wielowieś, że termin do rozprawy ustnej na dzień 18 stycznia 1892 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Rebena ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 22 września 1891.

L. 14010 (7964 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Karola Dröschera i tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Berisch Lindenbaum, Ferdynand Majerski i Karolina Majerska wnieśli przeciw nim pozew de praes. 5 listopada 1891 l. 14010 o wykreślenie prawa zastawu dla 1/3 części połowy sumy 2000 zł. mon. konw ze stanu biernego realności pod lk. 53 w Przemyślu na Podgórzu położonej i równo cześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. Treyberger z zastępstwem adw. dr. Smutnego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 14 listopada 1891.

L. 13957 (7903 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia N. Meterscheka z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przez Berischa Lindenbauma, Fardynanda Majerskiego i Karolinę Majerską jako właścicieli realności pod lk. 53 w Przemyślu na Podgórzu położonej pozwani zostali o wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym tejże realności prawa zastawu dla sumy 250 zł. mon. konw. na rzecz N. Meterscheka.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratorem w osobie adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 7 listopada 1891.

L. 18363 (7905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kroczaka na skutek wniesionej przez gminę miasta Sambora dnia 26 września 1891 do l. 18363 prośby ts. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 18363 egzekucyę do jego ruchomości na zaspokojenie sumy 15 zł. aw. zpn. dozwoloną zaś dla niego kuratorem adw. dr. Bryliński w Samborze ustanowiony został. Rzeczą jest Józefa Kroczkaa ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub też sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sambor, dnia 16 października 1891.

L. 15033 (7910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Grzegorza Cywę, że w sprawie Chaima Kreis przeciw niemu pto 500 zł. aw. wyznaczony termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 stycznia 1892.

Zarazem wzywa Grzegorza Cywę, ażeby informacye w sporze ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Dawidowiczowi adw. w Śniatynie wcześnie przed terminem powyższym udzielił, lub wskazał kogo zastępcą swym w sporze tym mieć chce.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 23 listopada 1891.

L. 4351 (7820 3—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu przeciw Mojżeszowi Ickowi Inger pto 53 zł. 66 ct. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem Herscha Ratha ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 23 maja 1891.

L. 13040 (7972 3—3)

C. k. Sąd powiztowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Oczkowskiego syna Józefa, że w sprawie egzekucyjnej Piotra i Julianny Lebiedzkich przeciw niemu o zapłatę kwoty 120 zł. 82 ct. aw. kuratorem pan adwokat dr. Keppler z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się przeto egzekuta Jana Oczkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do tej sprawy dowodów, względnie innego pełnomocnika tutejszemu c. k. sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 24 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

Sekretaryat

J. Królewskiej Wysokości Księcia Leopolda Bawarskiego.

Monachium, 23 Października 1891.

Do Handlu

Pana FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Wielmożny Panie!

Załączając 115 złr. proszę uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie pod adresem Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego 50 funtów herbaty nr. 2 po 2 zł. 30 ct. z gatunku dotychczas otrzymanego, wraz z rachunkiem pokwitowanym.

Z głębokim szacunkiem

F. J. Peter

Radca królewski i Sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę Szan. P. T. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszego zbioru.

Z szacunkiem i poważaniem 7694

Fr. Schubuth

We Lwowie, Rynek L. 45.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6431

Galicyjski Bank Kredytowy.

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1892 od akcyi galic. Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po 10 zł austr. wal.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1891.

We Lwowie przy kasie głównej Banku lub we Wiedniu w Banku anglo-austryackim.

Lwów, dnia 10 grudnia 1891.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.) 8165

Konkurs.

8015

W skutek uchwały Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie z dnia 28 listopada br. przedłuża się termin do zgłoszeń o posadę Dyrektora przy tem Towarzystwie z płacą roczną 800 zł. względnie 1000 zł. do dnia 10 stycznia 1892 poczem nastąpi ewentualnie bliższe porozumienie.

Zgłoszenia, które do dnia 31 stycznia r. 1892 pozostaną bez odpowiedzi, uważać należy jako nie uwzględnione.

Podania przesyłać należy pod adresem: Prezydyum Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie.

Krosno, dnia 31 listopada 1891.

Prezydyum Rady Nadzorczej.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 d. Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski h.